Nr. 120 Rok [illegible] piątek 4 maja 1923. Należytość pocztową opłacono w gotówce.

Ceny prenumeraty
we Lwowie
bez doręczenia do domu miesięcznie . . . . M 15.500
z dostawą do domu M 17.000
Na prowincji
z przesyłką pocztową M 17.000
Za granicą . . . . M 20.000
Numer pojedynczy we Lwowie i na prowincji
600 Mk

Słowo Polskie

wychodzi codziennie rano

Ceny ogłoszeń:
Za 1 wiersz milimetrowy: w zwykłych ogłoszeniach 300 M., w nadesłanem i w nekrologji 900 M., w kronice, repertuar i dział gospodarczy 1500 M., po kronice 1200 M., pod nagłówkiem na pierwszej stronie 2250 M. Paski na kolumnach tekstowych 1500 M. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach **200 M., dla poszukujących pracy 128 M.** Cała strona w zwykłych ogłoszeniach 850.000 M. Z zastrzeżeniem miejsc 25%. Zagraniczne o 50 prc. drożej.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: **Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie.** — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się. — Listy w sprawach przedpłaty i odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem **Administracja Słowa Polskiego we Lwowie.** — Adres dla telegr.: **Słowo Polskie, Lwów.** — Tel. 27. — № Konta w P. K. O. 150.660.
Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: **Lwów, ulica Zimorowicza 11—15.**

Wydawca: Inż. Władysław Kucharski. **Redaktor naczelny Dr. Stanisław Grabski.**

Święto narodowe.

Nie rocznica wielkiego zwycięstwa, ani też dzień odzyskania niepodległości, czy ustalenia konstytucji nowego naszego, po wiekowej niewoli, życia państwowego — jest dniem Święta Narodowego, ale dzień 3-go Maja, rocznica konstytucji, która po roku już została skasowana przez zwycięską przy obcej pomocy konfederację targowicką.

I ustanawiając w dniu 3-go Maja Święto Narodowe Sejm Konstytucyjny prawną tylko dał sankcję decyzji oddawna już ustalonej odruchem narodowego instynktu.

Instynkt ten związał z tradycją konstytucji 3-go Maja ideał Polski.

A tradycja konstytucji 3-go Maja — to nic innego, jeno tradycja dobrowolnego zrzeczenia się przywilejów stanowych dla dobra Ojczyzny, zespolenia wszystkich warstw narodu w zgodnym wysiłku dla podniesienia siły państwa, jedności i konsolidacji narodowej.

Ten był ideał, który dał Polsce, mimo straty niepodległości i rozdarcia przez trzy państwa zaborcze, moc duchową, potrzebną, by nie tylko trwać, ale odrodzić swą cnotę obywatelską, zrównać się patrjotyzmem z najpierwszymi narodami świata, dźwignąć sztukę, literaturę, naukę, życie gospodarcze, z szarego końca cywilizacji wysunąć się na jedno z pierwszych jej miejsc.

I ten sam ideał pozostał po odzyskaniu niepodległości.

Ideał to nadzwyczaj prosty. Ale dla tego właśnie, że jest tak prosty, trafia do wszystkich uczciwych serc, podbija sobie wszystkie prawie umysły, jest potężną twórczą siłą narodu.

O ten ideał jedności i konsolidacji narodowej rozbiły się zakusy demagogji socjalistycznej, która chciała wciągnąć Polskę w otaczający ją w 1919 r. odmęt rewolucyjny i intrygi konspiracji masońskiej, wygrywającej w Sejmie antagonizmy klasowe i partyjne, by z Polski uczynić zlepek federacyjny i posłuszną dyktatowi żydowskiemu republikę polsko - ukraińsko - białorusko - niemiecką.

O ten ideał rozbił się najazd bolszewicki 1920 r. On dał narodowi siłę, że nie ugiął się przed klęską odwrotu z pod Kijowa, że zapałem żołnierzy naprawił błędy niecpatrznej polityki i strategji.

Polskie Święto Narodowe — to święto mocy ducha narodowego.

Stanisław Grabski.

Marszałek Foch o Polsce.

Warszawa. (Tel. wł.) 2. V. Marszałek Foch, zaraz po opuszczeniu Katowic udzielił w swoim przedziale posłuchania delegatowi „Gazety Warszawskiej".

Na wyrazy hołdu i czci, jakie współpracownik „Gazety Warsz." złożył marszałkowi w imieniu prasy stołecznej, odpowiedział marszałek następującem improwizowanem i w ojcowskim tonie utrzymanem przemówieniem:

„Jestem szczęśliwy, znalazłszy się na ziemi polskiej, wyzwolonej, odbudowanej, skonsolidowanej, oraz posiadającej wszystko, aby być wielkim narodem i posiadać piękną armję. To jednak stać się może pod warunkiem, jeżeli będziecie pracowali wszyscy dla ojczyzny. Im bardziej pozycja wasza będzie godna zazdrości, tem więcej mieć będziecie sąsiadów zawistnych i zazdrosnych, którzy tylko czyhać będą, aby was pognębić. Trzeba, abyście byli gotowi do obrony. Nie należy powierzać obrony ani jednostce, ani armji, lecz całemu narodowi.

Cały naród do pracy! Wszyscy obywatele z zaparciem się i całkowitem oddaniem się do pracy! Nie zajmujcie się sobą, lecz dobrem ogółu. Zobaczycie wkrótce — mówię to z doświadczenia własnego — iż z wyników będziecie zadowoleni. Nie zajmujcie się waszymi sprawami poszczególnemi, lecz dobrem wszystkich, a będziecie za to wynagrodzeni. Pod tym warunkiem i tylko pod tym, naród cywilizowany może egzystować wśród zazdrosnych rywalów. Zechciejcie wszyscy pracować z zaciekłością i nie wierzcie nigdy, że rezultaty osiągnięte są już ostateczne. Tylko zawsze czuwać i pracować!"

EPIZODY Z PODRÓŻY MARSZ. FOCHA.

Warszawa. (Tel. wł.) 2. V. Podczas podróży chętnie wdaje się marsz. Foch w rozmowy z delegacjami, zadaje pytania żołnierzom. Jednego z żołnierzy w Dziedzicach zapytał, czy dostał przed paradą śniadanie. Była to siódma godzina rano. Gdy przetłumaczono żołnierzowi pytanie, ten, uśmiechając się od ucha do ucha, tak głośno krzyknął: „Tak jest, panie marszałku!", że odpowiedzi nie trzeba było tłumaczyć.

Na Jasnej Górze zdarzył się ciekawy epizod. Gdy jeden z zakonników podał marszałkowi księgę pamiątkową i odwracał kartki mignęły podpisy Ludendorfa i Wilhelma. Zmarszczył się nieco marszałek, a obecnym przyszła na myśl polityka emkaenowa. Hr. Krasiński, chcąc załagodzić sytuację, rzecze: „Dzięki panu, panie marszałku, już ich niema". Na to Foch z subtelnym uśmiechem odrzekł: „No, powiedzmy — dzięki nam wszystkim".

NA MOCY USTAWY Z DNIA 24 MARCA 1923 r. MINISTERSTWO SKARBU WYPUSZCZA Z DNIEM 1 MAJA r. b

6% ZŁOTE BONY SKARBOWE SERJI I B.

W odcinkach po 10 i 100 złotych z terminem płatności w dniu 1 listopada 1923 r.

SPRZEDAŻ 6% ZŁOTYCH BONÓW SKARBOWYCH ODBYWAĆ SIĘ BĘDZIE ZA GOTÓWKĘ

w Centralej Kasie Państwowej, w Kasach Skarbowych, oraz w Polskiej Krajowej Kasie Pożyczkowej, w Pocztowej Kasie Oszczędności, i w oddziałach tych instytucji

PO CENIE EMISYJNEJ Mkp. 8.000 ZA 1 ZŁOTY

2576 ODSETKI PRZY SPRZEDAŻY BĘDĄ PŁATNE Z GÓRY PRZEZ POTRĄCENIE OD CENY IMIENNEJ BONU

SPRZEDAŻ 6% ZŁOTYCH BONÓW SKARBOWYCH DOKONYWANA BYĆ MOŻE RÓWNIEŻ

za obligacje Pożyczki Odrodzenia 1920 roku wyłącznie przez Polską Krajową Kasę Pożyczkową i jej oddziały, przyczem obligacje te będą liczone —:— —:— —:— —:— —:— według ceny nominalnej z doliczeniem wartości bieżącego kuponu. —:— —:— —:— —:— —:—

Polska Krajowa Kasa Pożyczkowa NABYWA ZŁOTE BONY SKARBOWE DO WYSOKOŚCI 500 ZŁOTYCH OD OSOBY DZIENNIE.

6% ZŁOTE BONY SKARBOWE BĘDĄ PRZYJMOWAE POZATEM TERMINEM PŁATOŚCI PRZY UISZCZANIU PODATKÓW PO NAJWYŻSZEJ CENIE EMISYJNEJ, USTALONEJ DLA SERJI I B. OD DNIA 1 MAJA 1923 R. DO DNIA WPŁATY.

ZŁOTE BONY SKARBOWE, NABYTE ZA RÓWNOWARTOŚĆ SPRZEDANYCH W Polskiej Krajowej Kasie Pożyczkowej **PEŁNO WARTOŚCIOWYCH** WALUT, MOGĄ BYĆ LOMBARDOWANE W ODDZIAŁACH P. K. K. P. DO WYSOKOŚCI 75% **PROCENT WARTOŚCI** DZIENNEJ ZA OPROCENTOWANIEM 7 OD STA. W TEN SPOSÓB NABYTE **BONY ZŁOTE** MOGĄ BYĆ SPREDAWANE W Polskiej Kasie Pożyczkowej W DOWOLNEJ ILOŚCI.

WYPŁATA za 6% ZŁOTE BONY SKARBOWE USKUTECZNIANA BĘDZIE OKAZICIELOWI od d. 1 LISTOPADA W MARKACH POLSKICH według przeciętnego kursu franka szwajcarskiego na giełdach krajowych między 13 — 28 października r. b.

LICZĄC 1 ZŁOTY = 1 FRANKOWI SZWAJCARSKIEMU.

Rząd a cerkiew prawosławna.

Pragnąc wyjaśnić zapatrywania rządu na sytuację cerkwi prawosławnej w Polsce, współpracownik Agencji Russpress'u uzyskał dłuższą rozmowę u p. ministra WR. i OP. p. Mikułowskiego-Pomorskiego. P. minister dał następujące wyjaśnienia:

— Stojąc niewzruszenie na gruncie konstytucji marcowej, rząd pragnie zapewnić wszystkim wyznaniom religijnym, istniejącym w granicach Polski, prawo korzystania w pełnym zakresie z przyznanych im przez konstytucję uprawnień, nie czyniąc pod tym względem dla cerkwi prawosławnej wyjątków. Rząd dąży ku temu, aby cerkiew prawosławna uzyskała skończoną organizację, aby duchowieństwo prawosławne miało zapewniony byt materjalny i aby potrzeby religijne obywateli polskich wyznania prawosławnego mogły być należycie zaspakajane. Lecz rząd polski nie może się zgodzić na to, aby cerkiew prawosławna w Polsce była rządzoną z zagranicy. Pod tym względem sprawa autokefalji cerkwi prawosławnej w Polsce jest kwestją polityczną. Wyjątkowe stanowisko kościoła rzymsko-katolickiego, który podlega najwyższej władzy papieskiej, uzasadnia to, że władza papieska nie liczy się z wpływami jakiegokolwiek państwa cudzoziemskiego. Poddanie cerkwi prawosławnej w Polsce władzy patrjarchatu moskiewskiego jest równoznacznem poddaniu jej wpływowi rządu moskiewskiego, na co rząd polski zgodzić się nie może.

— Wiadomości prasowe o podróży p. Hempla do Konstantynopola są nieścisłe, twierdząc, że celem podróży jest uzyskanie błogosławieństwa patrjarchy konstantynopolitańskiego dla autokefalicznej cerkwi prawosławnej w Polsce. Pertraktacje rządu polskiego z patrjarchą ekumenicznym trwają już od dłuższego czasu. Udzielenie przez patrjarchę błogosławieństwa miało poprzedzić przybycie do Polski delegata patrjarchy w celu zapoznania się na miejscu z sytuacją cerkwi prawosławnej. Zabójstwo prezydenta Narutowicza opóźniło przybycie tego delegata.

— Rząd jest zdania, że błogosławieństwo wschodnich patrjarchów prawosławnych i zgoda istniejących obecnie innych prawosławnych cerkwi autokefalnych są dostateczną podstawą prawną dla utworzenia autokefalnej cerkwi prawosławnej w Polsce. Najstarsze kanony cerkwi prawosławnej przyznają decydującą władzę w sprawach kościelnych tylko biskupom, przy których sobory wiernych i duchowieństwa niższego posiadały w przeszłości jedynie charakter doradczy. W Polsce zaś sobór biskupów prawosławnych postanowił wprowadzić autokefalję. Postanowienie to zostało zawarunkowane otrzymaniem aprobaty i błogosławieństwa patrjarchy moskiewskiego, lecz obecnie katedra patrjarchy moskiewskiego de facto nie egzystuje i dlatego rząd polski uważa ten warunek za nieaktualny.

— Rząd interesuje się sprawą utworzenia przy Uniwersytecie warszawskim prawosławnego wydziału teologicznego, czemu głównie stoi na przeszkodzie brak odpowiednich teologicznych sił naukowych. W razie usunięcia tej przeszkody, rząd wszelkimi środkami poprze organizację podobnego wydziału. To samo można powiedzieć o stosunku rządu do prawosławnych seminarjów.

Odpowiadając na pytanie pracownika Russpressu o stosunku rządu do objawiającego się w społeczeństwie prawosławnem w Polsce dążenia do nieuznawania władzy kanonicznej, niezależnej od Synodu, cerkwi prawosławnej, p. minister zaznaczył, że konstytucja gwarantuje wszystkim obywatelom wolność wyznania; dążenia te są dotąd rządowi nieznane i mówić o nich byłoby przedwcześnie.

—x—

Nota Niemiec do sprzymierzonych.

Niemcy oferują 30 miljardów w złocie.

Berlin. (PAT) WBK. Rząd niemiecki wystosował do rządów państw koalicyjnych i do rządu Stanów Zjednoczonych notę, w której oświadcza, że zdecydował się jeszcze raz uczynić próbę dla uregulowania kwestyj spornych, nie zrzekając się przez to swego stanowiska prawnego ani biernego oporu, który będzie dalej kontynuowany, aż do opróżnienia terytorjów obsadzonych, prócz terytorjów objętych traktatem wersalskim i do przywrócenia tamże stosunków określonych traktatem. — Rząd niemiecki określa swe propozycje co do uregulowania zagadnienia reparacyjnego i złączonych z tem praw politycznych, jak następuje:

Ogólne zobowiązania Niemiec co do świadczeń finansowych i rzeczowych, wynikających z traktatu wersalskiego, będą ustalone na 30 miljardów marek w złocie, która to suma ma być uzyskana przez wydanie pożyczek na normalnych warunkach, na międzynarodowych rynkach pieniężnych, a to w wysokości 20 miljardów marek niemiec. w złocie do dnia 1. lipca 1925, 5 miljardów mkp. do 1. lipca 1929 i 5 miljardów mk. do 1. lipca 1931.

Rząd niemiecki jest przekonany, że w powyższych propozycjach doszedł do ostatnich granic tego, co Niemcy mogą uczynić przy napięciu wszystkich swoich sił. Gdyby druga strona nie podzielała tego poglądu, proponuje rząd niemiecki w myśl planu amerykańskiego sekretarza stanu Hughesa przedłożenie całego zagadnienia reparacyjnego międzynarodowej komisji niezależnej od jakichkolwiek wpływów politycznych. Świadczenia rzeczowe mają być zabezpieczone przez długoterminowe umowy prywatne z zastrzeżeniami koniecznymi na wypadek łamania umów.

Aresztowanie Kruppa.

Kontrybucja na Düsseldorf.

Düsseldorf. (PAT.) Dziś rano został aresztowany w Verdun przez wojskowe władze sądowe Krupp von Bolen na tej podstawie, że nie udzielił dostatecznych wyjaśnień władzom wojskowym w sprawie incydentu jaki miał miejsce w wielką sobotę, za który ponosi odpowiedzialność. Krupp został osadzony w więzieniu wojskowem w Verdun.

Hatingen. (PAT.) Przed tut. sądem wojennym rozpoczął się wczoraj proces przeciw dyrektorom Heinrichshütte, gdzie zdarzyły się podobne zajścia jak w zakładach Kruppa w wielką sobotę. Prokurator wniósł o ukaranie każdego z dyrektorów grzywną po 200 miljonów marek i 5-cio letniem więzieniem, ponadto zaś grzywną 50 miljonów marek za niestawienie się do rozprawy.

Düsseldorf. (PAT.) Władze belgijskie nałożyły na miasto Düsseldorf z powodu dokonywania aktów sabotażu na linjach telefonicznych kontrybucję 75 miljonów marek niemieckich. Prezydent regencyjny Jutterbeck zaprotestował przeciw temu zarządzeniu.

Z obrad lozańskich.

Konflikt sowietów ze sprzymierzonymi. — Manewr turecki.

Lozanna. (PAT.) Komisja dla spraw politycznych badała w dalszym ciągu projekt konwencji w sprawie cesji prawnych cudzoziemców w Turcji. Przyjęto zasadę wzajemności jaką przewidywała nota wymieniona pomiędzy rządami w czasie zawieszenia prac konferencji. Delegaci tureccy ujawnili tendencję ograniczającą działalność przedsiębiorstw cudzoziemców w Turcji. Co się tyczy zakładów dobroczynnych i religijnych Turcy oświadczyli gotowość poszanowania praw tych zakładów o ile powstały przed 30 października 1914 r. Specjalne upoważnienia będą wymienione dla wszystkich nowych zakładów. Co się tyczy działalności instytucji cudzoziemców to sojusznicy zwrócili uwagę na niektóre zarządzenia niedawno wydane, które są tego rodzaju, że mogą zachwiać bytem szeregu szkół.

Wiedeń. (AW) „N. Fr. Presse“ donosi, że francuskie ministerstwo spraw zagranicznych przestrzega przed fałszywymi informacjami prasowymi w sprawach wschodnich. Urzędowo potwierdzają, że dotychczas niema pewnych wiadomości o koncentracji wojsk tureckich na granicy syryjskiej. W ministerstwie spraw zagranicznych nie wierzą w groźby wojenne Turcji i koncentrację wojsk tureckich uważają jedynie za manewr do wywarcia nacisku na Francję.

Lozanna. (PAT.) Konflikt delegacji rosyjskiej ze sprzymierzonymi w sprawie udziału w konferencji dalej się zaostrza. Delegat rosyjski Worowskij odrzucił wczoraj w piśmie do rządu włoskiego warunki stawiane przez sekretarjat konferencji z dnia 12 kwietnia 1923 r. Wedle tego warunku Rosja ma oświadczyć, że podpisze układ w sprawie cieśnin morskich.

Moskwa znudzona świętami socjalistycznemi.

Mowa Trockiego do wojsk czerwonych.

Moskwa. (PAT) Dzień 1. maja przeszedł tu spokojnie i bez większego zainteresowania ze strony ludności. Miasto nie objawiło żadnych skłonności, w celu święcenia 1. maja.

Moskwa. (AW) Uroczyste święto Czerwonej Rosji dnia 1. maja rozpoczął wielki przegląd wojskowy, którego dokonał Trocki. W przemówieniu do wojsk podniósł on wzmożenie się siły wojskowej w sowdepji, zarówno na lądzie, morzu jak i w powietrzu i podkreślił, że konieczność stałego pogotowia wywołana jest „wzmaganiem się instynktów zaborczych państw kapitalistycznych“, a więc przedewszystkiem Włoch, gdzie faszystowski dyktator zabronił świętowania 1. maja, a chętnie skasowanoby to święto i we wrogiej Rosji Anglji, która ośmiela się orzekać, kogo sowiety mają prawo sądzić i karać, dalej przeciw Francji, która występuje wrogo przeciw proletarjatowi komunistycznemu niemieckiemu w Zagłębiu Ruhry, wreszcie Polski, która nie pomija żadnej okazji, by nie wyzyskać jej na rzecz depopularyzacji Rosji sowieckiej i przyczynienia jej strat materjalnych.

Po przemówieniu Trocki odczytał notę przysięgi wojskowej, opartej na zasadach dyscypliny proletarjatu i odpowiedzialności wobec władzy sowieckiej. Rota przysięgi powtarzana była przez wszystkie oddziały.

Nieprzejednane stanowisko Francji.

„Neue Fr. Presse“ żali się na nieprzejednane stanowisko Francji, stwierdza, że opinja francuska jest bezwzględnie przeciwną wzięciu przez rząd paryski pod uwagę jakichkolwiek propozycji niemieckich, dopóki trwa bierny opór Niemiec w Nadrenji.

„Francuska prasa rządowa — zauważa dalej organ środkowo-europejskiego żydostwa — powtarza codziennie, że każde niemieckie przedłożenie będzie dla Francji bez znaczenia, gdyż w najlepszym razie byłby to manewr mający na celu zainteresować Niemcami inne państwa sprzymierzone.

Dalej zwraca „Neue Fr. Presse“ uwagę na doniesienie niektórych pism francuskich, że Poincare nie rozpatrzył nawet planu wypracowanego przez pp. Barthou i Delacroix, i że trwa przy londyńskim planie z r. 1921.

„Intransigeant“ pisze: „Nigdy nie byliśmy bardziej dalecy od porozumienia z Niemcami jak w tej chwili. Zapowiadanych rokowań nie należy brać poważnie, gdyż są przedwczesne. Niemcy jeszcze dość silne nie czują się zwyciężonymi, aby ugiąć kolana. Jeśliby nadeszły propozycje niemieckie, powinien rząd francuski i belgijski odpowiedzieć: Dowiedź najpierw dobrej woli pokoju, skończ z polityką biernego oporu w Zagł. Ruhry. Jak długo to nie nastąpi, wstrzymamy się z odczytaniem choćby jednego wiersza z twoich przedłożeń.

„Berl. Tagebl.“ zamieszcza z Essen wiadomość z dobrze poinformowanych kół Zagł. Ruhry, że Niemcy nie myślą zerwać z dotychczasową taktyką biernego oporu, ale będą ją uprawiać dalej bez względu na to, że Francja od zaniechania tego oporu uzależnia podjęcie rokowań w kwestji odszkodowań.

Włosko-austrjacki układ handlowy.

Po siedmiotygodniowych rokowaniach został w ostatnich dniach podpisany traktat handlowy austrjacko-włoski. Prasa austrjacka dojście do skutku tego traktatu wita z wielką radością, widząc w nim początek końca tego odosobnienia w jakiem Austrja pozostaje od lat dziewięciu. Obecnie zabiega rząd austrjacki o podobny traktat z Francją, rokowania mają zacząć się do dwóch tygodni.

W traktacie z Włochami Austrja nie osiągnęła tego, do czego dążyła: „największego uprzywilejowania“. Zostało ono ograniczone do pewnych tylko artykułów, głównie do artykułów przemysłu metalurgicznego i maszynowego, one też będą przedewszystkiem z Austrji do Włoch wywożone.

Austrja natomiast będzie odbierać z Włoch przedewszystkiem wina, obniżyła bowiem cło dla 100.000 hektolitrów win włoskich o połowę, co w konsekwencji zamknie rynek austrjacki dla win węgierskich. Stworzy to nie najmniejszą trudność przy zawieraniu traktatu handlowego austr.-węgierskiego.

GERMANOFILE FRANCUSCY PRZED SĄDEM.

Paryż. (PAT.) Rząd postanowił stawić przed trybunałem sprawiedliwości za spisek przeciw bezpieczeństwu państwa deputowanegoCachona oraz innych kierowników partji komunistycznej aresztowanych w styczniu za prowadzenie kampanji przeciw zajęciu Zagłębia Ruhry. Śledztwo ustaliło podobno, że akcja prowadzona przez oskarżonych miała podkład międzynarodowy.

GEN. LE ROND W RUMUNJI.

Czerniowce. (PAT.) Generał Le Rond przybył tu z Polski. Na granicy polsko-rumuńskiej oczekiwali go przedstawiciele ministerstwa wojny i spraw zagranicznych. W Czerniowcach na cześć gościa odbył się bankiet wydany przez oficerów garnizonu. Le Rond odjechał do Jass.

Lud i naród.

—o—

„Lud rolniczy, z pod którego ręki płynie najobfitsze bogactw krajowych źródło, który najliczniejszą w Narodzie stanowi ludność, a zatem najdzielniejszą kraju siłę, tak przez sprawiedliwość, ludzkość i obowiązki chrześcijańskie, jako i przez własny nasz interes dobrze zrozumiany, pod opiekę prawa i rządu krajowego przyjmujemy, stanowiąc, iż odtąd jakiebykolwiek swobody, nadania lub umowy dziedzice z włościanami dóbr swoich autentycznie ułożyli... będą stanowić wspólny i wzajemny obowiązek, podług rzetelnego znaczenia warunków i opisu zawartego w takowych nadaniach i umowach, pod opiekę Rządu krajowego podpadający".

Tak brzmi artykuł czwarty Konstytucji 3 Maja 1791 r.

A artykuł czwarty ustawy konstytucyjnej Księstwa warszawskiego z r. 1807 mówi lakonicznie:

„Znosi się niewola. Wszyscy obywatele są równi przed obliczem prawa".

Artykuł zaś 35 zasad Konstytucji Królestwa Polskiego 1815 r., precyzuje jeszcze wyraźniej:

„Liczna i użyteczna klasa włościan zachowa w zupełności prawo wolności osobistej i nabywania własności gruntowej. Zapewniona im zostanie opieka skuteczna i sprawiedliwość niekosztowna. Duch ustaw, im służących, tchnąć będzie szczególniej ojcowską troskliwością, mieć one będą za cel doprowadzenie tej klasy stopniami do rzeczywiście i gruntownie dobrego bytu".

A potem długa, mroczna, przeszło stuletnia przerwa ...i konstytucja marcowa 1921 r. Czyż trzeba w niej było mówić o „przyjęciu pod opiekę prawa" „ludu rolniczego" o „wolności osobistej" i „doprowadzeniu do rzeczywiście gruntownie dobrego bytu" „licznej i użytecznej klasy włościan"?... Wszak na czele rządu, który w r. 1921 przedstawiał Sejmowi do zatwierdzenia Konstytucję, stał właśnie i luż... włościanin.

Włościaństwo polskie stanęło na przełęczy dziejowej swego prawnopolitycznego rozwoju, z której wiodą dwie drogi: jedna ku łatwemu i szybkiemu zdobyciu maximum przywilejów stanowych na wzór Polski 17 i 18 wieku — droga oportunizmu, najsłabszego oporu, droga zarazem degeneracji i dekadencji moralnej włościaństwa, podobnie jak ongiś szlachty, droga w przepaść, w którą rychło stoczyłaby się odzyskana po wieku niepodległość narodu polskiego — i droga druga: ku szczytom, ku dalszej palingenezie kulturalnego rozwoju, ujętego w dyscyplinę ogólnego interesu narodu z nim sprzęgniętego organicznie i logicznie sharmonizowanego.

Droga ku stanowemu, klasowemu zwyrodnieniu i droga ku pełnemu, twórczemu życiu z narodem i w narodzie jako wielkiej syntezie historycznej.

Przed wyborem tych dróg stoi właśnie w chwili obecnej włościaństwo polskie.

Układ między Jednością Narodową a Piastem stanie się dopiero w tym przypadku wyrazem wielkiego procesu i ewolucji w dziejach wewnętrzno-politycznych nowej Polski, przeobrazi się dopiero wówczas w faktyczną, trwałą i zdrową większość parlamentarną, jeśli u przedstawicieli włościaństwa w samem zaraniu realizacji tego układu zapanuje bezwzględna świadomość, że układ ten, to nie środek do uzyskania władzy, potrzebnej dla zwycięstwa postulatów stanowych, ale pomost wiodący wyżej i wyżej do mocarstwowej potęgi Polski, opartej na syntezie historycznej ludu i inteligencji, na prymacie dobra całego narodu, jako naczelnego kryterjum moralnego, politycznego i kulturalnego.

Świadomość to konieczna, zwłaszcza w dzisiejszym wielkim dniu Trzeciego Maja, który był świtem odrodzenia ludu i narodu polskiego.

Józef Rudnicki.

WIOSNA OGROMNY WYBÓR
2165 Ceny umiarkowane.
Ostatnie nowości w materjałach na ubrania męskie, zarzutki, ragiany, spodnie i t. d. poleca w wyrobach słynnych fabryk bielskich firma
Z. GROCHOLSKI WAŁOWA 9.

Foch gościem Polski.

Sylwetka Wielkiego Wodza

Warszawa. (Tel. wł.) 2. V. Żadna z publikowanych fotografij Focha nie daje właściwego obrazu tego zwycięzcy w największej wojnie świata — średnego wzrostu, spokojny w ruchach, kroczy lekko i sprężyście. Mocno już siwy, pociąga ku sobie niezmierną prostotą, jaka bije z całej postaci i z twarzy o wyrazistych oczach, uśmiechającej się swobodnie i dobrodusznie, Typ biegunowo różny od drewnianych Ludendorfów, miękki napozór, a jednak wielki pogromca Niemców.

Powitanie marszałka na granicy Rzeczypospolitej.

Dziedzice. (PAT) Powitanie marsz. Focha na zachodniej granicy Polski miało przebieg imponujący i było nacechowane niezwykle podniosłym nastrojem. Na dworcu kolejowym w Dziedzicach oczekiwali przybycia marszałka reprezentanci rządu i armji, którzy przybyli specjalnym pociągiem do Dziedzic z min. spraw wojsk. Sosnkowskim, szef francuskiej misji wojsk. gen. Dupont, przedstawiciele prezydjum Rady ministrów, z komitetu obchodu 3-go Maja ordynat Krasiński, przedstawiciele dyrekcji kolei, pos. Korfanty, wojewoda śląski Szultis, przedstawiciele władz miejskich. W miejscu, gdzie miał się zatrzymać pociąg, ustawione były kompanje honorowe: kompanja honorowa 3-go pułku strzelców, utworzonego z pierwotnych formacyj W. P. zorganizowanych we Francji, a mianowicie 2. pułku instrukcyjnego grenadierów-woltyżerów, wystąpiła ze sztandarem, ofiarowanym pułkowi we Francji i noszącym napis francuski. Resztę obszernego peronu i placu przed dworcem kolejowym zaległy tłumy publiczności.

Min. Sosnkowski odebrał raport od komendantów kompanji honorowych, poczem wśród dźwięków nieśmiertelnej Marsyljanki nadjechał przybrany w zieleń pociąg, wieziący marsz. Focha. Wysiadającego z pociągu marszałka powitał w imieniu rządu min. spraw wojsk. gen. Sosnkowski następującem przemówieniem:

Wręczenie buławy marszałkowskiej.

W imieniu Prezydenta Rzpltej i Rządu mam zaszczyt powitać Pana Panie Marszałku na naszej ziemi. Występuję jako członek rządu, a przedewszystkiem jako wierny syn mego narodu. Cała Polska, Panie Marszałku cenj Pana, szanuje i kocha. Przybywa Pan do kraju, gdzie sławne imię Pana wyryte jest złotemi głoskami między imionami twórców naszej niepodległości. Ze swej strony widzi armja polska w Panu, Panie Marszałku nietylko Wielkiego Wodza, lecz i jedynego z pośród swoich Wodzów narodowych, któremu w dużej mierze zawdzięcza swój byt. Przysyłając do nas jednego ze swoich bohaterów narodowych, Francja wykazuje jeszcze raz swoją niewzruszoną przyjaźń dla Polski.

W dowód głębokiej wdzięczności i zamiarze związania Pana Marszałka na zawsze ze swoją historją, przeznacza Polska dla Pana najwyższą godność wojskową i ofiaruje mu buławę marszałka Polski. Przy pierwszych krokach Pana w Polsce, Panie Marszałku Foch, Panie Marszałku Francji i Anglii, mam honor wręczyć dekret, mianujący Pana Marszałkiem Polski, a jako widomy symbol tej godności buławę marszałkowską, którą prez Rzpltej polecił mi doręczyć w jego imieniu.

Po tych słowach wręczył min. Sosnkowski Marsz. Foch'owi buławę i dyplom. Marszałek podziękował w krótkich słowach. Z kolei nastąpiło wzajemne przedstawienie otoczenia, poczem odebrał Marsz. Foch raport od dowódcy kompanji honorowej. Jedna dziewczynka z pośród dziatwy szkolnej wręczyła p. Marszałkowi kwiaty, wznosząc okrzyk na cześć Francji, poczem udał się Marszałek wraz z otoczeniem na drugą stronę dworca, gdzie się odbyła defilada II. pułku szwoleżerów.

Foch w Katowicach.

Po skończonej defiladzie wsiadł Marszałek Foch wraz z otoczeniem do pociągu, udając się w dalszą drogę. Podrodze na stacji Tychy, młodzież urządziła p. Marszałkowi manifestacyjne owacje, śpiewając marsyljankę i hymn narodowy. Również na następnej stacji Ligota Pszczyńska, wolni od pracy robotnicy kolejowi i urzędnicy witali zbliżający się pociąg gromkimi okrzykami na cześć Francji i Marsz. Focha. Pociąg przybył następnie do Katowic przy dźwiękach Marsyljanki

Katowice. (PAT) Dziś punktualnie o godz. 8.50 marsz. Foch zatrzymał się w przejeździe do Warszawy 10 minut w Katowicach. Marsz. Foch przeszedł przed frontem kompanji honorowej i przed delegacjami, przyczem do jednej z Górnoślązaczek w wiejskim stroju górnośląskim przemówił następująco:

„Jestem szczęśliwy, że widzę przedstawicielkę bohaterskiego ludu górnośląskiego".

W Częstochowie.

Częstochowa. (PAT.) Punktualnie wedle zapowiedzi tj. o godz. 10'36 zajechał na bogato udekorowany zielenią i sztandarami dworzec pociąg z marszałkiem Fochem, jego świtą i delegacją polską. Na peronie oczekiwali przybycia pociągu przedstawiciele władz miejskich, komp. honorowa 25 pp., członkowie miejscowej kolonji francuskiej, związek sokolski i skauci ze sztandarami oraz duchowieństwo katolickie.

Po wyjściu z wagonu przeszedł marszałek przy dźwiękach marsyljanki i hymnu narodowego w towarzystwie ministra Sosnkowskiego w otoczeniu świty i wyższych oficerów prowadzony przez dowódcę OK. gen. Majewskiego przed frontem komp. honorowej. Pierwszy przemówił starosta Kühn, następnie w imieniu kolonji francuskiej dyrektor fabryki La Chenstochovienne p. Marechalle, potem prezes Rady miejskiej dr. Nowak. Marszałek odpowiadał mówcom krótko lecz bardzo serdecznie.

Wzruszający był moment, kiedy malutka Oudetta Christine ubrana w strój alzacki wręczyła marszałkowi wiązankę niezapominajek, za co marszałek ucałował ją serdecznie.

Po powitaniu na dworcu udał się cały orszak samochodami do klasztoru jasnogórskiego, wśród szpaleru utworzonego przez szkoły powszechne. Każde z dzieci miało w ręku chorągiewkę o barwach polskich i francuskich. Okrzykom na cześć dostojnego gościa nie było końca. Przed bramą podwórca jasnogórskiego powitał marszałka przeor Ojców Paulinów ks. Markiewicz w asystencji wszystkich zakonników, poczem udano się do kaplicy Matki Boskiej, gdzie oczekiwał z rozpoczęciem nabożeństwa ks. biskup Krynicki, który również wygłosił krótką mowę powitalną. Dla marszałka Focha był we środku kaplicy urządzony specjalny klęcznik obciągnięty purpurą. W czasie nabożeństwa śpiewał chór Lutni.

Po nabożeństwie zwiedził marszałek Foch klasztor, poczem udał się na dworzec i żegnany owacyjnie przez tłumy publiczności wsiadł do pociągu, który o godzinie 12 ruszył w drogę do Warszawy.

W stolicy Polski.

Warszawa. (Tel. wł.) 2. V. Marszałek Foch przybył do Warszawy o g. 4.30. Na dworcu powitali dostojnego gościa przedstawiciele rządu z premierem Sikorskim na czele, reprezentanci władz i instytucji społecznych. Cała Warszawa wyległa na ulice, prowadzące do pałacu Rady Ministrów z serdecznem dla marsz. Focha uczuciem. Nie doznała zawodu. Ujrzała człowieka, którego nietylko podziwiać, lecz i kochać można. Foch podbił Warszawę. Przez cały wieczór na niezwykle — nawet jak na Warszawę — ożywionych ulicach słychać było nieustannie wyrazy zachwytu nad ujmującą postacią Focha

O godz. 19 został marsz. Foch przyjęty na krótkiej audjencji przez Prez. Rzpltej. Całe miasto było wieczorem rzęsiście iluminowane. Ze wszystkich gmachów powiewają chorągwie narodowe o barwach polskich i francuskich. Wiele balkonów udekorowano dywanami, w wielu oknach domów i niemal we wszystkich sklepach widnieją portrety marsz. Focha i ks. Józefa. Ulicami miasta przeciągają orkiestry wojskowe.

ŁOTEWSKA DELEGACJA W WARSZAWIE.

Warszawa. (PAT) Dziś przybyła do Warszawy łotewska delegacja przemysłowo - handlowa.

KRÓL ANGIELSKI PRZYBYWA DO RZYMU.

Rzym. (PAT.) Oficjalnie ogłaszają, że królewska para angielska przybywa do Rzymu 7 maja. Król Jerzy zwiedzi pola bitwy pod Asiago.

ANEGDOTKI NIEMIECKIE.

Berlin. (AW) Wśród wielu pogłosek o zmianie stosunków francusko - tureckich, które pojawiają się w prasie niemieckiej znajdują się również wiadomości o charakterze anegdotycznym. Tak np. prasa niemiecka pisze, że na bankiet wydany na cześć Kemala Paszy przybył konsul francuski według zwyczaju z eskortą złożoną z 2 uzbrojonych kawasów. Kemal Pasza rozkazał natychmiast aresztować kawasów i wskazał konsulowi francuskiemu miejsce przy sąsiednim a nie swoim stole. Gdy konsul francuski usiłował nawiązać rozmowę z Kemalem, ten odpowiedział, że nie rozumie po francusku. Na uwagę konsula, że przed rokiem jeszcze Kemal władał doskonale tym językiem, dyktator turecki odpowiedział: „W ciągu roku zapomina się o wielu rzeczach", poczem zwrócił się do przedstawiciela Rosji i wszczął z nim rozmowę w języku francuskim.

Napiętnowanie szkodników

—o—

Związek Ziemian Wschodnich Województw Małopolski przesyła nam następujący komunikat z datą Lwów, 25 kwietnia br.

W prasie codziennej pojawiły się wiadomości o wydzierżawieniu szeregu folwarków, stanowiących własność Ks. Kazimierza Lubomirskiego w ręce dla dobra społeczeństwa polskiego niepożądane i z tego powodu podniesiono przeciw Związkowi Ziemian Wschodnich Województw Małopolski zarzuty.

Związek Ziemian stwierdza, że ks. Kazimierz Lubomirski osobiście do Związku Ziemian Wschodnich Województw Małopolski nie przystąpił i jest członkiem Związku Ziemian w Krakowie a jedynie Dyrekcja dóbr Horodeńskich ks. Kazimierza Lubomirskiego przystąpiła w charakterze członka do Związku Ziemian Wschodnich Województw Małopolski.

Ponieważ fakt wyżej podany zaszedł na terenie działania Związku Ziemian Wschodnich Województw Małopolski, zajął się Związek Ziemian wyświetleniem tej sprawy — a gdy stwierdzonem zostało co do dóbr Ks. Kazimierza Lubomirskiego w stryjskim powiecie położonych, że wiadomości dziennikarskie polegają na prawdzie. Wydział Związku Ziemian na posiedzeniu dnia 23 marca br., mimo tego, że Dyrekcja dóbr Horodeńskich jest wyłącznie w rękach polskich, uchwalił Dyrekcję tychże dóbr, jako będących własnością ks. Kazimierza Lubomirskiego z grona swych członków wykreślić.

Odżydzenie Bratniej Pomocy

i kół naukowych lwowskiej Politechniki

Dnia 30 kwietnia odbył się na Politechnice lwowskiej olbrzymi wiec przy udziale blizko 700 studentów, który oprócz sprawy statutu nowego przedstawicielstwa zajął się wyborem delegata do „Komitetu wykonawczego“ dla sprawy „numerus clausus““ oraz sprawa odżydzenia Bratniej Pomocy i kół naukowych lwowskiej Politechniki.

Po dłuższej dyskusji, w której „koledzy o 62-letniej tradycji“ usiłowali zachować resztę swych wpływów nad młodzieżą techniczną, przyjęto olbrzymią większością statut nowego przedstawicielstwa, usuwający niezdrowe stosunki panujące wśród technickiej młodzieży.

Następnie przystąpiono do kwestji żydowskiej. Delegatem do komitetu wybrano p. Kazimierza Zubera.

Po druzgocącym wprost referacie kol. Boehra wyświetlającym cyframi perfidję i oszustwo t. zw. asymilatorów względem Polaków wiec przyjął głosami prawie że całej polskiej młodzieży następujące wnioski:

1. Wiec ogólno-techniczny odbyty dnia 30 kwietnia 1923 r. uchwala reasumpcję uchwały wiecu ogólno-technickiego z dnia 16/I. 1920, a natomiast postanawia:

„Wobec istnienia Związku żydowskich Słuchaczy Politechniki Lwowskiej, prowadzącego agendy samopomocowe, każdy student Politechniki Lwowskiej z wyjątkiem studentów wyznania mojżeszowego, winien być członkiem Towarzystwa Bratniej Pomocy studentów Politechniki Lwowskiej“.

2. Wiec ogólno-techniczny odbyty dnia 30 kwietnia 1923 r., zwraca się do Towarz. Bratniej Pom. Stud. Pol. Lwow. i wszystkich Kół Naukowych, by ze względu na:

a) istnienie żydow. Związku słuchaczy Politechniki Lwowskiej, prowadzącego agendy samopomocowe i naukowe.

b) uchwały II. Zjazdu ogólno-akademickiego w Wilnie.

c) zbliżający się III. Zjazd ogólno-akademicki we Lwowie, przeprowadziły zmiany statutów, usuwające studentów wyznania mojżeszowego z grona ich członków.

Wymowa liczb.

(Synteza dat spisu z r. 1921)

W szeregu artykułów skończyłem zestawienia liczb odnoszących się do województw południowo-wschodnich. Jest to pierwsze opracowanie niedawnego spisu ludności, a tyczy się ziemi najpiękniejszej w Polsce poza okolicami Tatr (przykładowo wspomnę, że kto dobrze zna zagranicę, jednak podziwia okolicę Lwowa, zwłaszcza od strony Lyczakowa, Zniesienia i Kleparowa, a zato ten, co nic w swem życiu nie widział, narzeka na monotonję i nudy wśród przyrody podlwowskiej). Chodzi o ziemię mlekiem i miodem płynącą, uposażoną rozrzutnie przez naturę nadzwyczajnemi bogactwami, mającą w wielu miejscach naftę z jej bezcennemi ubocznemi produktami, sól, jadalną, leczniczą i potasową, wosk ziemny, drzewo, kamień, wody mineralne, siłę wodną, urodzajną ziemię i Bóg wie jeszcze jakie skarby nieznane i ukryte. A więc jest to poprostu raj ziemski i kraina, która przy należytym i celowym wysiłku winna być siedliskiem dobrobytu, bogactwa i szczęścia, a była i jest krajem biedy i wprost nędzy i krajem powojennej żebraniny. Zaniedbania tej ziemi nie spowodował wyłącznie b. rząd austrjacki, lecz także przyczyniły się do tego i przyczyniają nasze warunki, w których poza żydami mieli i mają pieniądze prawie wyłącznie ziemianie, a ci nie lokowali ich i nie lokują w przemyśle, nawet w przemyśle rolnym, który jest tak organicznie złączony z ich pracą (mógł tu dawno zakwitnąć przemysł cukrowniczy, młynarstwo, krochmalnictwo, piwowarstwo, najróżniejsze przetwory spożywcze, fabryki mebli, zapałek itd.).

Ta ziemia wymaga więc i warta jest wszechstronnego opracowania. Ale przecież najcenniejszym skarbem ziemi jest człowiek, jego liczebna siła, jego rozmieszczenie i zaludnienie, wzrost jego liczb i stosunki narodowościowe i wyznaniowe, od których zależy jego rozwój, energja i działanie. Dlatego więc warto było włożyć pracę w żmudne obliczenia ilustrujące bardzo doniosłe zjawiska na tym terenie ekspanzji polskiej.

Cóż widać z liczb podawanych? Oto znać, że mniejwięcej odzyskaliśmy stan przedwojenny w różnych kierunkach, ale zostały ciężkie straty w ludziach. Widać, że tak jak dawniej jesteśmy tu społeczeństwem czysto wiejskiem, zatem o niskiej kulturze rozwojowej, o znikomej ilości miast i mieszkańców w miastach.

Mieszkają tu 4 grupy etniczne. Nieliczni są Niemcy, którzy zresztą dziś nie mogą tu nam być groźni. Silna jest grupa żydów, zarówno liczebnie, jak jeszcze bardziej władzą swego pieniądza, swym monopolem handlu i prawie monopolem niewielkiego przemysłu, jaki tu jest, grupa zaciekle nieprzyjazna Polsce. Rusini stanowią większość a we wielu powiatach nawet znaczną większość, żywioł zdecydowanie wrogi państwu w osobach swych polityków, a w masach obojętny i beznarodowy. Na tle tamtych narodowości poważna mniejszość polska ma i mieć będzie tu ciągłą rywalizację i walkę. Do tej walki miękkie usposobienie wielu Polaków mało się nadaje, zwłaszcza po wojnie, po której zjawiło się wcale częste tchórzostwo i egoizm, a obydwie te wady nie sprzyjają ideowej obronie i naporowi. Przełomowych czasów powojennych nie wyzyskaliśmy i nie wyzyskamy do ugruntowania naszej władzy w tym stopniu, jak to można było łatwo zrobić. Ale przecież idziemy tu naprzód zarówno pod względem liczebności, jak i uświadomienia, a dwudziestoletnia praca ostatnich lat wstrzymała straty, ciągle przedtem ponoszone. Oczywiście byłoby bardzo łatwo wzmocnić tu polskość i stanąć na stanowisku dominującem pod każdym względem. Wszakże kolonizacja polskiej ziemi między Polaków mogłaby rozstrzygnąć o sile żywiołu polskiego: a) na pograniczu polsko-ruskiem (Jarosław—Brzozów), b) wzdłuż linji kolejowych, c) w okolicach podmiejskich i d) na pograniczu polsko-rosyjskiem, — a wogóle mamy idealne warunki kolonizacji w województwie lwowskiem i tarnopolskiem. O ile chodzi o województwo stanisławowskie, tam kolonizacja liczniejsza postępować nie może, ale tam znów może wprost w cudowny sposób nastąpić każdej chwili bajeczny rozwój przemysłu i górnictwa, a ponieważ do centr przemysłowych zbiegają się w naszych stosunkach najpierw żydzi, za nimi Polacy, a najmniej Rusini, — oczywiście wzmocniłoby to również siły polskie. Zimne patrzenie na rzeczywistość nie wskazuje jednak na to, by w bliskich czasach miał się tu rozwinąć wielki przemysł, a kolonizacja dała wprawdzie niejakie wyniki, ale bardzo niewielkie w stosunku do nadziei i śmiesznych optymistycznych obliczeń (w rzeczywistości przybyło tu zaledwo kilkadziesiąt tysięcy głów), a była naogół bezplanowa i zresztą zaprzepaściła poważne ilości ziemi polskiej w ręce ruskie.

Mimo wszystkich ujemnych przejawów może i każdy trzeźwy polityk mieć dużo optymizmu przy przewidywaniu rozwoju stosunków na tej ziemi. Na tych kresach tworzyły się i tworzą obok jednostek chwiejnych twarde charaktery i ofiarne dusze, a choć Polska jako całość nietylko nie zasila tych okolic dopływem ludzi, lecz przeciwnie stąd ludzi zabiera, jednak los czy szczęście tej ziemi ściąga tu wartościowe typy, które umieją ją pokochać i na niej trwać i działać.

Prószyński.

KUPUJ U ŹRÓDŁA!

Płótna

SZYFONY, WEBY, PERKALINY

POLECA HURTOWNIE I DETALICZNIE PO CENACH FABRYCZNYCH

2334 KATOLICKA

HURTOWNIA TEKSTYLNA

WE LWOWIE

45 Rynek 45

(róg ul. Grodzickich).

STEFAN KOMORNICKI.

Książę Józef.

—x—

Za orłami! za orłami!
Z wichrem burz Napoleońskich,
Przyczepiona krwią i łzami
Do stóp ptaków, do grzyw końskich,
Spieszy wierna garść Polaków
Przez cierń głogów, zrębów, krzaków;
Zdala chat, rodzinnych progów: —
Już wierząca w obcych bogów
Garść Polaków.

Na północy słońce kona...
Na północy armje giną,
Zmiata śnieg Napoleona,
Mróz ze stali, miecze trzcioną;
Oto! Moskwa już się pali,
A kolumny płyną... płyną...
Coraz głębiej, coraz dalej...
Jak ćmy w ogień niosą trumny
Orły z Galii.

Choć z pod śniegów pięść olbrzyma
Grozi jeszcze z cmentarzyska
Lecz buława ta już łzy ma,
Rubinami nie połyska;
Gwiazdy jego za światami,
Orły, ludy już zbiegami!
Za księżycem sławy, złudy,
Wiódł nas cień już, jak blask wprzódy
Z piorunami.

Wraca wojsko polskie, wraca,
A na żerdziach chorągiewki
Dymią jak spalona raca;
Lud w Krakowskiem, chłopcy, dziewki,
Wierzyć nie chcą: z Poniatowskim!
A bez podków i bez spiewki
Powracają pułki one,
Nito nici z kołowrotków
Pogubione.

Niedopałki, niedobitki,
Wojska z połamaną zbroją,
Z sztandarami z których nitki
W ranach, które się nie goją;
Smętne ciche i ponure,
Jak opłotem wierzby stoją...
Bo nie wiedzą jeszcze o tem:
Iść im dalej w tę wichurę,
Czy z powrotem?

Zląkł się wódz! o, zląkł kurhanów,
Na rozstajach jego straszy:
Blask olbrzymów, cień ułanów,
I hajduczy brzęk pałaszy;
Bo koń jego nóg nie włóczy,
Choć pan jasny a koń kruczy.
Lepiej, na śmierć iść, niż na sny,
Lepiej paść w błyszczące zboże,
Niżli słuchać jak to morze
W dali huczy...

To nie skaza w pięknych rysach,
Mchy bojaźni tak nie kwitną,
Drżą i strzały na cyprysach
Skoro prują dal błękitną;
A w nim wszystkie dusze czują,
Że jak w ojcu swym nie zgrzytną,
Że się piękna chwila zbliża
Tej zadumy, — by w Ogrojcu
U stóp krzyża.

W noc się ciemną Wawel grąży,
W oknach berła już zdmuchnięte,
Błysł nietoperz, wież chorąży,
Śpią na straży groby święte.
Kto dziś w Polsce gospodarzy,
Nic dziwota, że sumienie
Długo w nim się jak ptak waży
Zanim z chmur tych błyśnie rota.
Słychać rżenie..

„Na koń! na koń! szwoleżery
W ich kołyskach wyhuśtani,
Za broń! za broń! za rapiery,
Hej! za lancę brać ułani.
Z nią wam żyć, jak przy kochance,
A gdy ginąć, jak hetmani;
Więc na konie! więc za lance!
Bo nam zdradą nie dopłynąć
Do przystani.“

Ledwie ranne zorze wstały,
W jedną stronę nurt spieniony,
W drugą wzbił się orzeł biały.
Aniołowie w wszystkie dzwony
Uderzyli im w Krakowie:
Niechaj będzie pochwalony!
Czy powróci wódz jak zdrowie,
Czy zanucą mu łabędzie
Czarne — kto wie?

Przez Psie pola, Zgorzel, Sagan,
Górnośląskim piaskiem pędzą,
Niosą z polskich puszcz huragan,
A okuci złotą przędzą
Tych nadziei co ich zmłóci,
Błyszczą, dźwięczą, z pieśnią, w kwiatach:
„Była wiosna — wiosna wróci!“
Bo już snuje nić pajęczą
Na rabatach.

Walka ludów rozpoczęta...
Ha! wy teraz pojmujecie:
Co to Jena? co są pęta?
To rosnące żywokwiecie
Na łańcuchach nowych wieńców,
To moc trucizn, żar rumieńców,
Pieśń Körnera co przecina
Wielką pierś Korsykanina!

Gdzieś, straconych posterunków
Broni jeszcze pułk marszałka;
Wojsko jego bez ładunków,
W każdem oku czarna gałka.
A tu runął most w potoku,
Koralowy szmur na falach!
Wojsko polskie już o zmroku
Ze swych kości bije nowy,
By na palach.

Wódz spiął konia, skoczył ranny,
Darmo! Białstry nie przepłynie,
Coraz mniejszy, zimny, szklanny,
A coś woła, że nie zginie...
Bo mu w oczach twarz anioła
Lśni do końca tak buńczucznie,
Że choć patrzy w zachód słońca
Orły widzi dookoła
Wierzy w jutrznie.

Z ruchu wydawniczego.

Zygmunt Wasilewski: Seweryn Goszczyński, szkice literackie. Nakład księgarni św. Wojciecha, Poznań, 1923, str. 278. — Znakomity krytyk, jeden z najpoważniejszych w Polsce, pisarz, który zjawiska literackie ujmuje zawsze głęboko i w związku z całokształtem życia narodowego, w kilku miesięcy po ogłoszeniu świetnej pracy o Kasprowiczu, puścił w świat nową swą ogromnie interesującą książkę o Goszczyńskim. Wasilewski oddawna zaimował się twórczością tego poety romantycznego, wydał w r. 1911 jego „Dzieła zbiorowe“ i ogłosił szereg zasadniczego znaczenia mamaterjałów, zebranych w dwu publikacjach: ‚Między kolegami z Humania‘ (1898) i „Z życia poety romantycznego. Seweryn Goszczyński w Galicji“ (1910). Obecnie autor — jak zaznacza w przedmowie — widząc, że okoliczności nie pozwalają mu wykończyć zamierzonej niegdyś monografji, postanowił wydać w jednej książce to, co różnemi czasami o Goszczyńskim pisał. Otrzymaliśmy w ten sposób całość, na którą składa się podany we wstępie szkic biograficzny, a dalej rozdziały, omawiające lata dziecinne poety, jego pierwsze utwory, stosunki ze Słowackim i Mickiewiczem, opis pielgrzymki mistycznej na pobojowisko pod Waterloo i krótki zarys historji grobowca Goszczyńskiego na cmentarzu lwowskim. Szczególnie ważne są ustępy, przedstawiające udział Goszczyńskiego w towianiźmie i stosunek jego do wielkich „braci“ Adama i Juliusza. Oparte przeważnie na materjałach rękopiśmiennych, przechowanych w Muzeum Rapperswylskiem, mają one także znaczenie dla biografów Mickiewicza i Słowackiego. Dzięki pracom Wasilewskiego nad Goszczyńskim mamy teraz istotnie przed sobą nie „literata romantycznego, przybranego po ukraińsku, jak go sobie wyobrażaliśmy na podstawie „Zamku Kaniowskiego“, ale całego człowieka z obnażoną duszą. Mazura, wrośniętego w ziemię, z głową w obłoku, z atletycznemi ramionami, ale z tragicznem wejrzeniem siwych oczu, człowieka, który słusznie nazwał się „synem rodzonym swego ludu“.

Juljusz Słowacki: Lilla Weneda i Grób Agamemnona, wydawnictwo „Pisarze polscy i obcy“. nakład Gebethnera i Wolffa. Rzecz ta ukazała się jako tom 5-ty tego pożytecznego i szczególnie dla starszej młodzieży gimnazjalnej przydatnego wydawnictwa, w którem wyszły dotąd: Mickiewicza „Dziadów, część trzecia“. z objaśnieniami Wacława Borowego. Słowackiego „Trzy poemata“, z objaśnieniami J. Kleinera i Krasickiego „Monachomanja i Antimonachomachja“ z objaśnieniami Zofji Gąsiorowskiej-Szmydtowej. Już samo nazwisko tak znakomitego znawcy życia i twórczości Słowackiego, jakim jest prof. Kleiner, daje pełną gwarancje, że to wydanie „Lilli Wenedy“ i „Grobu Agamemnona“, oparte na ścisłych badaniach naukowych, wolne jest od wszelkiego zarzutu. Tekst opiera się na pierwodruku z 1840 i na autografie ze zbiorów Ossolineum, który był ukryty jako materjał pomocniczy. Do tekstu dodał wydawca krótki traktat o „Lilli Wenedzie“, w którym rozważa ją jako poemat o zamierzchłej przeszłości narodu i jako tragedję powstania listopadowego, tudzież wyraz sądu o narodzie, a następnie poświęca kilka świetnych uwag, strukturze dramatu, trzem ujawnionym w nim stylom idealistycznemu, realistyczno - psychologicznemu i karykaturalnemu, wreszcie pierwiastkom malarskim i muzycznym utworu. Wykaz bibljograficzny zamyka to cenne dziełko.

Juljusz Słowacki. Urywki z pamiętnika i wybór listów. Wydał i objaśnił Manfred Kridl. Jest to wymienionego wyżej wydawnictwa tom 4-ty. Mamy tu życie poety zilustrowane jego spowiedzią własną, w ilustrowane jego spowiedzią własną, zawartą w urywkach pamiętnika (1817-1829), następnie w listach, przedewszystkiem w sławnych listach do matki, tudzież do innych osób, jak do Aleksandry Becu, Eustachego Januszkiewicza, Michała Wiszniewskiego, Konstantego Gaszyńskiego, jednego z Towiańczyków Adama Kołyski i do Joanny Bobrowej. Wydawca oparł się na autografach listów do matki, przechowanych w Bibljotece Krasińskich, które porównywał z Meyeta dwutomowem wydaniem tych listów, a nadto na wydanym przez siebie (na podstawie materjałów zebranych przez Meyeta i przy współudziale śp. Chlebowskiego i prof. Chrzanowskiego) „tomie trzecim“ „listów Słowackiego“, obejmującym listy do innych osób. Wybór listów dokonany jest umiejętnie, z celową myślą, by ten pierwszorzędny materjał biograficzny, psychologiczny i literacki wyzyskać w sposób, któryby oświetlił najpoważniejsze etapy wewnętrznego i zewnętrznego życia poety. W. K.

Podziękowanie.

Za bezinteresowne przeprowadzenie operacji i leczenie mojej żony składam tą drogą serdeczne podziękowanie JWP. prof. Dr. Bocheńskiemu Dr. Schellenbergowi Dr. Sawickiej Dr. Scidlerowi Dr. Ostrowskiemu i Dr. Decowskiemu.

Aleksander Wierzbiański
2527n **kasjer kasy skarbowej.**

PARIZETTA „PARISETTE“

Monumentalne **„Gaumont“** arcydzieło. Wielki romans według powieści słynnego autora **Louis Feuillade.** W gł. roli: Przepiękna **Sandora Milowanoff** i niezrównany komik Francji **Biscot.**
2603 **Dziś w kinoteatrze „APOLLO“**

W POGONI ZA ŚMIERCIĄ wielki senzacyjny egzotyczny dramat 6 akt. z udziałem artystów film światowej sławy. Wspaniała wystawa — prześliczne zdjęcia. Początek o 4. **Kino LEW.**

JÓZEF GLUZIŃSKI

Chwała Polski.

(W rocznicę Konstytucji 3 Maja).

Rozgłośną pieśnią z piersi miliona
Niech się rozchodzi Twa sława!
Kraju wolności
Blask Twej wielkości
Niech światło światu podawa.
O Ziemio moja, Polsko wielbiona
Z dumą Twój noszę znak,
Jego potęgą Ty naród bronisz
Rumieńcem szczęścia oblicze płonisz,
Biały Twój czuwa ptak.

Ojczyzny ludy, jej wszystkie stany
Dostojność Twoja odziewa,
Kraju wolności
Gdzie przodków kości
W swem łonie kryją kurhany.
O bohaterstwie swych ojców śpiewa
Wyzwolon syn i wnuk.
Rycerskich czynów rozwarta księga,
Na wierność Polsce cześć ma przysięga,
Niech pieśń tę słyszy wróg.

Twórczych wysiłków dzieła wspaniałe
To naszej drogi wskazanie;
Kraju Wolności,
Wiary, Miłości,
Tobie na sławę i chwałę.
Ojców mych dawnych w niebiesiech Panie
Ślubować słysz mój głos!
Niech się on w polskiej ziemi rozlega
Wicią powołań naród obiega,
W Twej dłoni jego los.

Wiek renifera.

Sprawozdanie z odczytu ks. prof. h. Breuil'a, członka Instytutu.

W okresie zimnym i suchym kończącego się okresu lodowcowego, gdy na naszym kontynencie żyły jeszcze mamuty, włochate nosorożce, renifery, woły piżmowe, żubry, lwy, dzikie konie, wielkie niedźwiedzie i hieny, przed piętnastu tysiącami lat conajmniej, Europa została zalana przez ludy myśliwskie, należące do różnych ras, wytworzonych w innem środowisku, analogicznych do większej ilości typów współczesnych, białych, żółtych i czarnych. Ci przybysze wyparli znalezionych na miejscu tubylców, stanowiących resztki ludności bardziej starożytnej, dużo pierwotniejszej i obecnie już wymarłej. Była to rasa neandertalska, szczątki której znaleziono pozatem jeszcze w całym szeregu innych miejscowości, jak np. w Krapinie i okolicach Wejmaru.

Przybysze zamieszkiwali w zimie groty i schroniska podskalne, obozując w lecie w szałasach. Co do ich obozowisk nagromadzili oni około swoich ogniszcz szczątki kuchenne, oraz resztki narzędzi z krzemienia, kości mamuta i rogu reniferowego. Kilkakrotnie znaleziono również i groby z tego okresu. W nich właśnie zaczęto znajdować, przedewszystkiem we Francji, poczynając od roku 1863, wytwory ich sztuki rzeźbiarskiej i graficznej w kształcie posążków ludzkich i zwierzęcych, rzeźbionych z kości mamuta, rogu reniferowego lub kamienia, a też rysunków przedstawiających zwierzęta współczesne; posążki ludzkie, przedewszystkiem kobiece, przeważały początkowo, później przeważają rzeźby zwierząt a wkońcu rysunki zwierząt. Rysunki te świadczą o bardzo wysokim poziomie artystycznym i o głębokiem zrozumieniu kształtów modeli i ich ruchów.

Dopiero stosunkowo późno zauważono że sztuka myśliwców, polujących na renifery nie ograniczała się do tych wytworów, lecz że oni rzeźbili, zarysowywali i pokrywali malowidłami ściany głębokich grot, będących bez wątpienia miejscami kultu, w których ówcześni czarownicy wykonywali swe ceremonje magiczne. Ks. prof. H. Breuil posiada olbrzymią zasługę odkrycia, zbadania i ogłoszenia prawie wszystkiego tego, co nam jest wogóle znane co do tych wytworów zdobnictwa ściennego: zdołał on stwierdzić jego rozwój w dwu serjach równoległych. Mamy tam z jednej strony sztukę malarską, zrodzoną z odcisków rąk i ze śladów palców, z któremi mieszały się nieśmiało palcem znaczone kreski, rozwijające się w sylwetki kreślone już zręczniej w linearnych konturach, zrazu zacieniowywanych na brzegach, później zamalowywanych jednobarwnie a wreszcie polichromicznie. Te ostatnie poprzedzały bezpośrednio inwazję sztuki schematyzującej, która przyszła z południa.

Z drugiej strony rysunki meandryczne na powierzchniach gliniastych, robione palcami, stanowiące punkt wyjścia rysunków rytych, bardzo prostych i wykonywanych tą samą techniką; rysunki ryte krzemieniem na skale, następują później i doskonalą się szybko, by dojść w starszym i średnim okresie magdaleńskim do form głęboko wciętych i nawet bardzo wgłębionych (wysokich) reljefów.

W grocie księcia d'Audoubert (Ariege) ludność okresu magdaleńskiego wykonała w glinie statuę dwu wspaniałych żubrów, ustawionych rytualnie na końcu głębokiego chodnika w pieczarze. Pod koniec tego okresu ograniczono się do wykonywania rysunków szkicowych t. zw. grafitów. Rysunek ryty jest jednak używany do ustalania konturów fresków polichromicznych.

Umieszczanie malowideł i rysunków w licznych, mało dostępnych grotach, świadczy o obyczajach analogicznych do tych, które zawdzięczamy ideom magicznym, rozpowszechnionym u wielu współczesnych pierwotnych ludów myśliwskich. Czarownicy musieli w swoich obrzędach przebierać się w zwierzęta, zresztą znaleziono w grocie Trois freres (Ariege), postać człowieka w masce w postaci głowy jelenia i z długim ogonem, dominującego ponad dużym fryzem z rysunków zwierząt. Zda się on przedstawiać Boga, opiekującego się ich rozmnażaniem i powodzeniem przedsięwzięć myśliwskich.

W ciągu tego okresu, w którym te działy sztuki zostały wykonane w grotach Francji i północno-zachodniej Hiszpanji, zupełnie inny lud malował na ścianach schronisk podskalnych Hiszpanji wschodniej, sceny myśliwskie i rodzajowe; zwierzęta są ujmowane w ten sam sposób, jak w poprzednio omówionej prowincji, lecz występują tutaj myśliwcy uzbrojeni w łuk i strzały, z głowami ubranemi w pióra i z ozdobami na nogach; kobiety ubrane w krótkie szaty tańczą, rozmawiają lub chodzą z dziećmi. Mamy tam kilka scen myśliwskich i wojennych, zasługujących uwagi przez wzgląd na intensywność wyczucia przedstawionego życia.

Pod koniec omawianego tu okresu widzimy jak ta sztuka mija, degeneruiąc w sztukę bardziej schematyczną, należącą już do okresu mezolitycznego a później i neolitycznego.

We Francji ta sztuka zajmuje miejsce sztuki magdaleńskiej, gdy w pozostałych częściach Europy rozwija się ona w kierunku wytworzenia zespołu symbolów analogicznych do tych, które we wschodniej części prowincji śródziemnomorskiej dały początek pierwocinom pisma.

List ze Stryja.

„Święto“ proletarjatu“ — Terror socjalistyczny w Stryju. — „Neutralny“ starosta komisarz

Zmierzch międzynarodówki socjalistycznej na terenie naszego miasta wprowadza „macherów“ tut. PPS. w stan coraz większego zdenerwowania. Inscenizowana z wielkim hałasem „Święto robotnicze“ 1 maja wypadło jednak bardzo mizernie. Skromny pochód „polskich“ proletarjuszy, utworzony w przeważającej większości przez niedorostków „juengalesów“, wystąpił u wylotu ul. Kochanowskiego niekarnie, gdyż aryjscy towarzysze, nie chcąc łączyć się z żydowskimi, zatrzymali się, i dopiero na interwencję „starszych“ ruszono naprzód w celu połączenia się na rynku z towarzyszami „ukraińskimi“ i żydowskimi.

W przeddzień pochodu ogłosili panowie z PPS. afiszami, że w kinie Sokoła będą dnia 1 maja o godz. 3 popoł. wyświetlać straniem partji film „Precz z wojną“ bezpłatnie(!), ale dla tych, którzy u wstępu na salę wykażą się zakupioną (za 1500 mk) broszurą socjalistyczną z 1 maja! Rzecz jasna, że ogłoszenie to umieszczono bez wiedzy Sokoła, którego Wydział, nie mogąc dopuścić, aby Tow. Sokół pomagało w propagandzie socjalizmu, powziął jednomyślną uchwałę odmowną wobec prośby na użycie sali i kina. Na ten „zamach reakcji“ wysunęli towarzysze srogie pogróżki pod adresem Wydziału Sokoła, zapowiadając zdemolowanie gmachu itp. O g. 3 popoł. przybywszy na przedstawienie, zastali gmach Sokoła zamknięty i czekali cierpliwie do godz. 6 wieczór, w którym to czasie Sokół rozpoczął programowe przedstawienie swego filmu. Wtedy dopiero — po otwarciu gmachu, — pewni „tolerancji p. komisarza policji, niejakiego Romańczuka, wtargnęli bez biletów na salę i zmusili gwałtem operatora do przerwania rozpoczętego przedstawienia i wyświetlenia programu „Precz z wojną“. Temu gwałtowi przypatrywał się biernie hufiec policji, złożony aż z... czterech żołnierzy!

Dziwnem było zachowanie się starosty i policji. Delegatom Sokoła, którzy — wobec pogróżek, — prosili o ochronę gmachu i bezpieczeństwo wobec zapowiedzianego gwałtu, oświadczył starosta Nowak, że w tę sprawę wdawać się nie może, powołując się na jakiś reskrypt województwa, którego napróżno kilka razy szukał w biurku, (wiadomo, że jedynie fuzję myśliwską, narty i wędki trzyma w porządku, a akta... pożal się Boże!); komisarz policji Romańczuk(?) oświadczył znów, że nie jest szowinistą(!!), radził członkom Wydziału Sokoła, aby sami bronili wstępu do gmachu i mimo żądania ochrony, nie przedsięwziął należytych środków dla udaremnienia gwałtu. Podnieść należy stanowisko Wydziału Sokoła i prezesa Kuhna, który mimo zachowania się władz i stąd pochodzącej prowokacyjnej postawy PPS. — nie zmienił zasadniczego w tej sprawie stanowiska. Ufamy, że zachowanie się pp. Nowaka i Romańczuka będzie przedmiotem rozważań czynników miarodajnych.

NADESŁANE.

Niżej podisane wytwórnie KILIMÓW

podaję do publicznej wiadomości, iż z tak zwanym „Syndykatem Kilimkarskim“ nie mają nic wspólnego.

Zakłady Kilimkarskie, Lwów, Janowska 31.
Fabryka Kilimów Gliniańskich, Stanisław Buczkowski, Lwów, Pańska 23.
„Kilim Wschodu“, Lwów Zimorowicza 14.

PODZIĘKOWANIE.

Wszystkim, którzy okazali nam swe współczucie po zgonie naszej śp. córki Marji, oraz wzięli współudział w obrzędzie pogrzebowym, składamy serdeczne podziękowanie a przedewszystkiem Przewielebnemu Duchowieństwu za bezinteresowne prowadzenie konduktu, PT. Nauczycielstwu za przyczynie się do pokrycia kosztów pogrzebu, WP. Dr Lebedowiczowi za jego bezinteresowne niesienie pomocy w długotrwałej chorobie zmarłej i całej gminie Czyszki.
2604n **Leszkowie Krzyszkowscy.**
Mościska 1. maja 1923.

Optyczne miernicze i gorzelniane artykuły najtaniej u firmy 2485n
SCHALL i EICHLER, Lwów pl. Marjacki 7.
pod kawiarnią de la Paix przez bramę.

Czas odnowić przedpłatę!

Żakusy żydowskie.

Poznań.

Żydzi wprost pojąć ani znieść nie mogą faktu, że Wielkopolska dotychczas stanowi wraz z Pomorzem wyjątek z pod ogólnego „prawa“, w myśl którego bez żyda żadne poczynania ekonomiczne udać się nie mogą na terenie polskim. Czemś przeciwnem naturze staje się dla nich ten znikomy odsetek synów Izraela, jakich tutaj liczymy w porównaniu z resztą Polski.

To też zamachy na wszystkich polach, we wszelkich kierunkach nie ustają ani na chwilę, aby i tę ostatnią fortalicję polską obalić i zaplugawić szwindlem ekonomicznym, szpiegostwem i zdradą polityczną.

Chwalimy się, że żydów prawie wcale niema u nas, bo spisy oficjalne wykazują ich ilości znikome, bo tu i ówdzie sygnalizuja, że ostatnia rodzina żydowska wyniosła się, że nawet bóżnice bywają wystawiane na sprzedaż.

Ale jednocześnie coraz częściej dowiadujemy się, że ten i ów bank, ta lub inna instytucja wśród akcjonarjuszów ma już pewną ilość żydów, — że i do rad nadzorczych, do zarządów wślizgują się żydzi, wprawdzie bardzo „przyzwoici“ ludzie, gładcy i kulturalnie wyglądający, doskonałą polszczyzna mówiący, ale pomimo to tylko... żydzi.

Sklepy polsko-żydowskie pod właściwą firmą należą do wyjątków. Czy jednak z tych pierwszorzędnych olbrzymich zakładów niema wielu opartych na kapitale żydowskim, ukrytych za kulisami i operujących za pośrednictwem wynajętych ad hoc chrześcijan?

Spotykamy się coraz częściej z nader charakterystycznym objawem.

Istnieje n. p. sklep, lub warsztat skromnych rozmiarów z wyrobami lub towarami solidnemi i względnie tanieni. Ni stąd ni zowąd, sklep czy zakład powiększa się raptownie, niewielki lokal gdzieś na uboczu zamienia na pierwszorzędny, pomieszczenie w miejscu prymcypalnem, towary z pozoru najwykwintniejsze a w gruncie tandetne drożeja — jednem słowem metamorfoza kompletna.

Skąd pieniądze? Ani wujaszek z Ameryki dolarów nie przysłał, ani na miejscu o żadnej transakcji, spadku lub wielkim kredycie nikt nie wie. Powstają tylko jakieś plotki, głuche pomruki dwuznaczne — wreszcie gdzieś tam w kąciku dojrzy ktoś kasjerkę albo subjekta skromnego o rysach semickich...

Dość jest wczesnym rankiem iść na dworzec i przypatrzyć się przyjeżdżającym, zwłaszcza od strony Ostrowa i Kalisza.

Same żydy, i to takie chałatowe szajgece, które widocznie tylko co, na ofiarę antysemityzmu poznańskiego złożyły chwilowo swoje łapserdaki i pełne wdzięku czapeczki czarno okrągłe.

A potem, w ciągu dnia widzisz tych obywateli wyznania mojżeszowego krążących po całem mieście z pudełkami próbek i z notatnikami dla obstalunków.

Wieczorem pociągi idące w stronę Kalisza robią czasem wrażenie jakichś specjalnych transportów, ekspedjowanych do Palestyny.

Otwarto III. Targ Poznański.

Przedstawia się wspaniale, imponująco, ale... żyd na żydzie siedzi i żydem pogania! I znów, obok pp. Goldblumów, Pinkasów, Salzmannów etc., znajdzisz szereg firm polskich, z poza których wychyla się nawet często niedbale zamaskowana jarmułka!

Targi Poznańskie mają służyć przemysłowi i handlowi polskiemu. Czyż niema sposobu, aby ten najważniejszy cel nie został sparaliżowany przez popieranie handlu i przemysłu najbardziej nam wrogiego? Czy miasto Poznań nie posiada w swem ręku środków, aby na swoim chociaż gruncie nie pozwolić na szerzenie zarazy żydowskiej w dziedzinie naszych spraw gospodarczych?

Wszystko, cokolwiek się mówi i pisze o szkodliwości żydów, o konieczności niedopuszczania ich do Wielkopolski staje się czczą teorją z chwilą, gdy najważniejsza doroczna giełda towarowa przeradza się w reklamę dla żydów, gdy ci ostatni wciskają się wszędzie, w każdą szczelinę!

Jeżeli fatalna nasza konstytucja i jeszcze gorsze pod tym względem rządy sprawiły, że żydzi są u nas narodem uprzywilejowanym, to obowiązkiem społeczeństwa jest błąd ten naprawić, bronić się przed zalewem żydowskim jak przed najazdem bolszewickim.

Samorządy miejskie, powiatowe i wojewódzkie są w pierwszym rzędzie powołane do podjęcia akcji w tym kierunku i do bronienia polskiego stanu posiadania.

Jeszcze jedna dziedzina: wycieczki szkolne.

Celem ich jest zaznajamianie polskiej młodzieży z zabytkami ojczystemi i zbliżanie jej z polską równie młodzieżą dzielnic i miejscowości innych. Jeżeli intrygi żydów i naszych rodzimych bolszewików narzuciły nam szkoły mieszane, to my mamy nietylko prawo, ale i obowiązek bronić naszą młodzież od fatalnych skutków z tego zmieszania jej z żydami. I dlatego też najbardziej stanowczo nie chcemy, aby tu przybywała młodzież żydowska!

Całem sercem przyjmiemy Polaków, dla których znajdzie się wszystko.

Dla żydów nic!...

Bronić musimy się na wszystkich polach.

Włodzimierz Dworzaczek.

—x—

Zwijanie karczem i szynków.

Posłowie Dr. Marceli Prószyński, ks. Matus i tow. ze Związku Lud. - Narod. wnieśli dnia 27. kwietnia w Sejmie następującą interpelację w sprawie bezprawnego wstrzymania wykonywania ustawy przeciwalkoholowej przez rozporządzenie Prezydjum rady ministrów.

Ustawa z dnia 23. kwietnia 1920 r. o ograniczeniach sprzedaży i spożyciu napojów alkoholowych po nowelizacji dnia 27. stycznia 1922 r. została ogłoszona w ostatecznej swej formie w Nr. 35 Dz. U. z dnia 21. maja 1922 r.

W myśl ust. 2 art. 5-tej ustawy „redukcja i likwidacja zredukowanych miejsc sprzedaży musi być ukończoną do końca 1922 r. Faktycznie jednak redukcja ta nie została przeprowadzona, — jak się okazuje — wskutek zarządzeń władz centralnych. Mianowicie prezydjum rady ministrów poleciło dn. 13. lutego br. telegraficznie województwu lwowskiemu wstrzymać likwidację koncesyj szynkarskich, powołując się na decyzję rady ministrów co do wniesienia noweli do ustawy przeciwalkoholowej.

Stwierdzić przedewszystkiem należy całkowitą bezprawność tego zarządzenia, gdyż nawet uchwalenie ewentualne noweli przez radę ministrów nie może być w żaden sposób powodem do powstrzymania wykonywania prawnie ogłoszonej i obowiązującej ustawy. Następnie uderza fakt wysłania telegramu na dzień przed decyzją rady ministrów co do wniesienia noweli do ustawy przeciwalkoholowej.

Wobec powyższego podpisani zapytują p. prezesa rady ministrów:

1) czy wiadomy mu jest fakt naruszenia obowiązującej ustawy przez bezprawne rozporządzenie wydane telegraficznie dnia 13. lutego br. z prezydjum rady ministrów;

2) czy wiadome mu jest, kto wydał i kto podpisał powyższe rozporządzenie przed uchwałą rady ministrów, zapadłą dopiero 14. lutego br.;

3) co zamierza uczynić w celu pociągnięcia do odpowiedzialności winnych podobnego ciężkiego przekroczenia służbowego.

—x—

Wiadomości bieżące.

Lwów, 3 maja.

TEATR WIELKI.

Czwartek 3 maja „Kościuszko pod Racławicami“ sztuka w 6 odsłonach Anczyca (staraniem komitetu obchodu 3 maja. Poprzedzi przemówienie radcy Chołodeckiego). — O godz. 7.30 „Pan Jowialski“ kom. w 4 akt. Fredry (staraniem komitetu obchodu 3 maja. Poprzedzi przemówienie Dr. Wereszczyńskiego). (50 proc. zniżki).

Piątek 4 maja o godz. 7.30 „Łabędzie jezioro“ balet fantastyczny w 4 akt. Czaykowskiego (wyst. Kirsanowej i Fortunato).

TEATR MAŁY.

Czwartek 3 maja o godz. 7.30 „Tragedja dzieci“ w 3 akt. Schönherra.

TEATR NOWOŚCI.

Czwartek 3 maja o godz. 7.30 „Frasquita operetka w 3 akt. Lehara.

— **LISY MONGOLSKIE** po cenach umiarkowanych w Budapeszteńskim Magazynie Futer „Breitner i Wiesner“ — Lwów, ul. Sykstuska l. 2.

— **Śp. Eugenja Medyńska.** I znowu przerzedziły się szeregi działaczek na polu narodowem Kresów wschodnich. Oto wczoraj zmarła śp. Eugenia Medyńska, żona prof. Aleksandra, naszego kolegi redakcyjnego, w 40-tym roku życia. Organizacje narodowe naszego miasta i Tow. Rozwój tracą w śp. Zmarłej dzielną współpracowniczkę, niestrudzoną propagatorkę idei. Nie było pracy tak ciężkiej i trudnej, któreby się śp. Zmarła nie podjęła, nie wykonała zadania ku ogólnemu zadowoleniu. Gorąca patrjotka, o sercu gołębiem, śpieszyła wszędzie, gdzie wzywał Ją obowiązek narodowy. Kobieta żelaznej woli i energji, mimo nadwątlonego zdrowia nie opuszczała placówki, pracowała nad siły, bo wiedziała, że wypadki lat ostatnich wymagają wysiłków. Najlepsza żona i matka, umiała połączyć obowiązki pani domu z obowiązkami obywatelskiemi a na każdem polu pracy była wzorem niedoścignionym. Zmarła w wieku, gdy mogła jeszcze dużo zdziałać dla celów i haseł, którym służyła, trud życia swego poświęcała. Cześć Jej pamięci!

Naszemu Koledze redakcyjnemu prof. Aleksandrowi Medyńskiemu w tej bolesnej chwili po stracie Najlepszej Towarzyszki życia — ślemy wyrazy serdecznego współczucia.

Pogrzeb śp. Eugenji Medyńskiej odbędzie się w piątek 4 bm. o godz. 11 przedpołudniem z kaplicy przy ul. Piekarskiej 52, na cmentarz Łyczakowski.

Na pogrzeb śp. Eugenji Medyńskiej, członkini i gorącej działaczki Zarządu Okręgowego „Rozwoju“ zapraszamy wszystkich PT. członków Tow.

Pogrzeb odbędzie się w piątek 4 bm z kaplicy Anatomji ul. Piekarska 52.

Zarząd Okr. Tow. „Rozwój“.

— **Ze Związku Ludowo-Narodowego.** W piątek, 4 maja, odbędzie się zebranie ogólne członków ZL-N. w klubie przy ul. Pańskiej 11. Mówić będzie poseł Dr. M. Prószyński na temat: żydzi w Sejmie. Wstęp wolny dla członków i gości przez nich wprowadzonych.

—**Prezydjum Izby rękodzielniczej** zaprasza wszystkich PT. członków do wzięcia udziału ze sztandarami w uroczystości 3-go Maja. Punkt zborny w ratuszu, o g. 9 rano.

— **Wieczór artystyczny** odbędzie się w sobotę dnia 5 maja w salach Ogniska Oficerskiego przy ul. Fredry 3. Łaskawy współudział w koncercie przyrzekli: orkiestra mandolinistów „Dźwięk“, fortepian p. Feliksowa, śpiew p. Inasińska, skrzypce p. Kwiatkowska, monologi wygłosi p. Terlecki. Dochód przeznaczony na pomnik obrońców Lwowa. Początek koncertu o godz. 8 wieczór. Po produkcjach tańce. Zaproszenia i bilety wydaje Komitet między 6 a 7 w. dnia 3 i 4 maja, w dniu wieczoru przez cały dzień w Ognisku Oficerskim.

— **Polskie Towarzystwo Politechniczne.** Z powodu obchodu rocznicy konstytucji Trzeciego Maja, 2. maja, przekłada się środowe zebranie tygodniowe Polskiego Towarzystwa Politechnicznego na sobotę dn. 5 maja br. godz. 6.15 wiecz. Na zebraniu tym wygłosi p. inż. Emil Bratro odczyt: „O organizacji Państwowej i Samorządowej służby drogowej“.

— **Drogi blisko Lwowa.** Drogi koło Lwowa znajdują się w stanie wielkiego zniszczenia, są pełne dziur i wybojów; zwłaszcza na wiosnę albo w jesieni nie można często niemi przejechać, a wtedy nikt coprawda nie myśli o naprawieniu dziur, tylko wjeżdża na pole najbliższego sąsiada, choćby zasiane. Ten znów także niema ochoty do zasypania wyboju, tylko kopie rów na swojem polu, by na nie nie wjeżdżano, a ludzie objeżdżają wobec tego także i rów i jeszcze bardziej psują zasiewy. — Rada powiatowa lwowska, nie mająca żadnych funduszów, prosiła ministerstwo skarbu o zaliczkę na powiatowe dodatki do podatków, by mogła nieco drogi naprawić. — Podaję, że na podstawie decyzji p. ministra skarbu Grabskiego i referenta Dr. Grodńskiego dostała lwowska Rada powiatowa sto miljonów marek zaliczki, które jej rząd wkrótce wypłaci i przynajmniej najgorsze miejsca dróg winny ulec naprawie. **Prószyński.**

— **Druty wojskowe po polach.** W różnych wsiach są jeszcze z czasów wojennych druty wojskowe po polach i wojsko nie pozwalało ich usuwać. Wskutek tego część ziemi pozostaje bez uprawy, a nadto druty przecinają nieraz pole jakiegoś gospodarza i nie może on do swego pola jechać wprost, tylko musi okrążać. Podaję, że obecnie będzie można te druty usunąć. Kto więc w moim okręgu chce te druty z pola swego usunąć, niech to powie ustnie (albo, z dalszych okolic, napisze) w Kierownictwie inżynierji wojskowej, Lwów, Wałowa 16, kapitanowi Hefnerowi. Po wysłaniu żołnierza, by porachował pale i ilość metrów drutu, może każdy sam te druty zwinąć, a potem oddać wojsku. (Zostaną tylko druty na fortach.) Można to robić zaraz i jeszcze zużytkować pole, zajęte przez druty. Prószyński.

— **Salon wiosenny** na placu Targów Wschodnich świadczy chlubnie o wielkim wysiłku organizatorskim ze strony Dyrekcji Towarzystwa Sztuk Pięknych i artystycznym ze strony malarzy lwowskich. Wzięty jako całość jest on najlepszą wystawą, jaką Lwów w czasach powojennych oglądał. Najświetniej, jak zawsze, wystąpił oczywiście Kazimierz Sichulski, który kilkudziesięciu obrazami zajął honorową salę wystawową. Większe wystawy indywidualne mają nadto pp. Gajewski, Kostynowicz, Olpiński, Malski, Krupski i Pieniążek. W osobnej salce zebrano obrazy śp. Zajchowskiego. Z reszty artystów lwowskich spotykamy na wystawie pp. Batowskiego, Rozwadowskiego, Rybkowskiego, Reysnera, tudzież panie: Wodzicką, Dolińską, H. Lang i innych. Ogromnie interesująco przedstawia się zbiór wysoce artystycznych prac fotograficznych Bułhaka. O wystawie tej umieścimy niebawem obszerne sprawozdanie. W. K.

— **Ruch czytelniczy w Książnicy Publicznej T. S. L.** przy ul. Fredry l. 3. W ciągu kwietnia br. zapisało się nowych czytelników 67, ubyło 10, pozostało na mai 291. Załatwiono zgłoszeń 1647 przeciętnie dziennie 72 (w marcu 59); wypożyczono tomów 1997, przeciętnie dziennie 87, (w marcu 67). Wpływy pieniężne od samych czytelników wynosiły: wpisy 46.400 mk., kaucje 732.000, abonament 816.400, wkładki członkowskie 29.800, różne inne 35.100, razem 1.659.700 mk., przeciętnie dziennie 72.161 mk. (w marcu 41.024). Wypożyczalnia otwarta jest w dni powszednie popołudniu od godz. 3 do 7.

— **Rozwój Dz. VI.** Onegdaj na walnem zgromadzeniu wybrany nowy Zarząd, uchwalił urządzać w każdą pierwszą niedzielę miesiąca o godz. 5 popoł. w Zakładzie św. Teresy ul. Leona Sapiehy zebrania członków, celem omawiania spraw Rozwoju. Posiedzenia Zarządu odbywają się każdego poniedziałku, zaś Komisji propagandy każdego piątku o godz. 7 wieczór w lokalu, Bajki 27.

Tygodnik „Rozwój“. Tygodnika „Rozwój“ poświęconego sprawie żydowskiej wyszedł Nr. 17. pod redakcją Macieja Wierzbińskiego i zawiera: Dzień żydowski w Kijowie — R. R. Jak odżydzić Polskę? — ks. Józef Kruszyński. Zażydzenie. Żydzi napadają na Polaków. Sklepy Warszawskie, w których Polacy nic nie kupują. Program prac Tow. „Rozwój“. Z życia Rozwojowego.

— **Zmarli we Lwowie.** 1 bm.: Mateusz Urich, l. 18 — ul. Kr. Jadwigi 14, gruźlica płuc; Mikołaj Baran, l. 43 — Łyczakowska 145, zapal. nerek; Aniela Pazowska, l. 60, żona emer. oficjała kol. — Szeptyckich 44, chor. układu nerw.; Władysław Zdziarski, l. 60, st. radca rachunkowy wojew. — Chodkiewicza 6, błąd serca; 30 ub. m.: Emil Gałach, l. 21, szewc — pawilony zakaźne, sepsis; Kazimierz Boos, l. 16, uczeń szkoły wydziałowej — Janowska 88, gruźlica płuc; Marja Wotke, l. 54, żona emer. pułkownika — Zyblikiewicza 39, zapal. płuc; Stanisław Miś, l. 37 — inst. med. sąd, katar żołądka; Czesław Kuliniak, l. 12 — paw. zakaźne, gruźlica płuc; Rudolf Bendyk, l. 20 — szpital, gruźlica; Salomea Beer, l. 75 — szpital, wada serca; 29 ub. m.: Bronisława Piotrowska, l. 55 — Uniwersytecka 11, gruźlica; Wilhelm Dereń, l. 28 — szpital, wada serca.

— **Najszczersze podziękowanie** wszystkim, którzy oddali ostatnią przysługę śp. Janowi Wronowskiemu, a więc JWP. jen. dyw. Wł. Jędrzejewskiemu, mjr. szt. gen. Ajdukiewiczowi, por. Kowalskiemu, Przewielebnemu ks. katechecie Sowińskiemu, oraz ogółowi Kolegów i Znajomych składa — Matka.

Nabożeństwo żałobne za duszę śp. mego syna odbędzie się dnia 7 maja br. o godz. 7.30 rano w kościele OO. Dominikanów, na które zaprasza Znajomych i Kolegów.

— **Koło Studentek VIII gimnazjum** składa tym wszystkim, którzy przyczynili się do powiększenia dochodów z „Kiermaszu", urządzonego w dniu 15 kwietnia, w sali Sokoła-Macierzy na rzecz „Kolonji biednych uczniów" — serdeczne „Bóg zapłać", a w szczególności pp. płk. Wasuciczkowi (26 pp.) za bezpłatną muzykę, Tow. śpiew. „Echo" za odstąpienie sali na próby i wszystkim kupcom i przemysłowcom za wydatne zasilenie loterji fantowej.

— **Śmierć dziecka pod kołami tramwaju.** Z bramy kamienicy przy ul. Łyczakowskiej 58. wybiegł wczoraj półtoraroczny chłopczyk N. Gitter, syn malarza i momentalnie znalazł się pod kołami tramwaju, który właśnie przejeżdżał. Koła tramwaju odcięły dziecku nogi i wypruły wnętrzności. Śmierć nastąpiła momentalnie.

Pożar w garbarni. Ubiegłej nocy wybuchł pożar w garbarni radomskiej przy ul. Ogrodnickiej 39. Gdy straż pożarna przybyła na miejsce, dach nad halą maszyn cały stał w płomieniach. Pożar zdołano zlokalizować i uratować inne budynki. Dach spłonął. W akcji ratunkowej brał udział wielki tren pożarny z zast. nacz. Szpaczyńskim na czele. Przyczyną pożaru była przypuszczalnie iskra z komina. Szkoda wynosi około 10 miljonów mk.

— **Skok na automobil.** Ulicą Sykstuską przechodził wczoraj p. K. Badecki w towarzystwie B. Orzechowicza. U wylotu ul. Legionów nadjechało nagle auto LW 761 i to tak cicho, że p. Badecki zobaczył nagle przed sobą pickielną maszynę, która groziła przejechaniem w następnej sekundzie. A ponieważ przerażony przechodzień nie miał już czasu odskoczyć w tył lub naprzód, w porywie rozpaczliwej odwagi wyskoczył na... maszynę automobilową i w ten sposób uniknął kalectwa a może nawet śmierci. Moment zaiste godny uwiecznienia na filmie!

— **W krainie zachwyceń.** W dniu 1 maja po szynkach odbywały się istne rekordy pijaństwa. Wieczorem snuły się po ulicach miasta gromadki zapitych na śmierć towarzyszy. Szereg osób spił się tak beznadziejnie, że musiano wzywać pomocy lekarskiej. Były wypadki, że niektórych osobników, do wczoraj wieczora nie można było przywieść do przytomności, mimo zabiegów Stacji Ratunkowej.

Straż mogił polskich bohaterów.

29 kwietnia br. odbyło się ciągnienie loterji fantowej, na której zostały wylosowane następujące numery:

37, 38, 71, 103, 119, 134, 140, 146, 153, 173, 185, 197, 217, 226, 229, 245, 261, 295, 333 354, 365, 381, 419, 434, 446, 450, 465, 469, 568, 615, 626, 627, 630, 644 645, 692, 719, 868, 920, 936, 946, 953;

1034, 1050, 1111, 1118, 1122, 1132, 1162, 1170, 1174 1187 1205 1206, 1240, 1270, 1293, 1316, 1318, 1330 1356, 1362, 1385, 1407, 1410 1427 1431, 1464, 1468, 1490, 1496, 1507, 1606, 1611, 1650, 1685, 1701, 1716, 1736 1747 1750 1763 1796, 1863, 1874, 1887, 1912, 1938 1967, 1968, 1971, 1988, 1989;

2038, 2190, 2219, 2241, 2252, 2276, 2315, 2329, 2343, 2357, 2372 2386, 2428, 2452, 2492, 2494, 2504, 2524 2526, 2540, 2549, 2579, 2581, 2624, 2675, 2756, 2769, 2821, 2836, 2867, 2883, 2939, 2958 2993;

3124, 3162, 3189, 3194, 3220 3241, 3252, 3262, 3263, 3283, 3301, 3315, 3324 3342 3414, 3416, 3423, 3431, 3464 3474 3541, 3549, 3552, 3621, 3634, 3662, 3668 3682 3692, 3724, 3735, 3757, 3763, 3765 3785, 3805, 3828, 3863, 3883, 3913, 3931, 3993, 3942, 3982, 3991;

4006, 4032, 4056 4065, 4135 4138, 4184, 4192, 4208, 4210, 4223, 4254 4257, 4317 4327, 4338, 4355, 4356, 4374, 4386, 4410, 4431, 4442, 4451, 4477, 4483 4529, 4573 4582, 4598, 4610 4615, 4652 4660, 4705, 4769, 4775, 4816, 4866, 4886 4896, 4899 4935, 4941 4970, 4992;

5003, 5040 5065, 5143, 5166, 5233, 5300, 5314, 5331, 5337 5373 5404, 5406, 5456, 5463, 5486, 5531 5542, 5555, 5556, 5618, 5621, 5638, 5657, 5660, 5689, 5697, 5764, 5768, 5785, 5838, 5898, 5975, 5924, 5980;

6071, 6084, 6093, 6119, 6127, 6142, 6154, 6166, 6184, 6189, 6216, 6239, 6256, 6269, 6331, 6342, 6343, 6360, 6361 6385 6397, 6434, 6458, 6483, 6541, 6556 6563, 6638, 6678, 6709, 6732, 6767, 6777 6796 6802, 6819, 6825, 6842 6864, 6868, 6965, 6974, 7013 7149, 7167, 7221, 7260 7265 7283, 7296, 7428, 7455 7459, 7468 7541, 7548, 7570, 7579, 7583, 7651, 7668 7671 7711, 7731, 7742, 7828 7849, 7896, 7925, 7934, 7938 7968, 7986, 7987;

8010, 8029 8040 8093, 8109, 8136, 8157 8158, 8199, 8204, 8219 8222 8223, 8328, 8456, 8457, 8473, 8538 8545, 8598, 8615, 8662 8802, 8839, 8867, 8925, 8927 8935, 8984, 8996, 8998;

9002 9006, 9046, 9061, 9099 9109, 9110, 9130, 9168, 9174, 9199, 9214, 9232, 9247, 9290 9324, 9447, 9453, 9475 9482, 9503 9518, 9521 9544 9563 9564, 9625 9641, 9686, 9691, 9809, 9842, 9871 9880, 9898, 9912, 9918, 9934 9935 9966, 9981.

Po odbiór wygranych fantów należy się zgłosić jak najrychlej od godz. 11 do 1 w Tow. Sztuk Pięknych

RYFLOWANIE WAŁKÓW

Według specjalnie opracowanych szablonów stosownie do przemiału uskutecznia w najkrótszym czasie:

Fabryka urządzeń młyńskich i przedsiębiorstwo budowy młynów i tartaków

2507n **WARZECHA i Ska, Leona Sapiehy 37.**

Obchód 3-go Maja w Ratuszu.

Uroczysty obchód 3-go Maja zgromadził w sali ratuszowej liczne rzesze Lwowian. Wśród obecnych zauważyliśmy biskupa Twardowskiego, infułata Zajchowskiego, woj. Grabowskiego, generałów Lindego i Thuliego, prez. Neumanna, prez. Czerwińskiego, kuratora Sobińskiego, prez. Dembowskiego, senatora Adama, rektora Fabiańskiego, pos. Mączyńskiego, dziekana Pazdrę i wielu innych.

Akademja rozpoczęła się nadzwyczaj pięknie odśpiewaną kantatą chóru seminarjum męskiego pod kierownictwem pp. Szczupaczkiewicza i Sławiczka.

Następnie kurator Sobiński wygłosił obszerny odczyt o Konstytucji 3 - go Maja. Prelegent scharakteryzował i omówił trwałe znaczenie Konstytucji majowej, jakoteż zarzuty, które twórcom tego wiekopomnego dzieła stawiały późniejsze pokolenia. Twórcza moc konstytucji majowej — mówił prelegent — dała w stuletnią rocznicę dzięki inicjatywie Asnyka początek Towarzystwu Szkoły Ludowej, które przez swą pracę nad duchową nobilitacją mas ludowych kończy wielkie dzieło, zaczęte przed stu laty. Mówca podkreślił znaczenie tej pracy i zakończył wezwaniem, by wszyscy i materjalnie i czynnie popierali działalność T. S. L. nad rozszerzeniem i utwierdzeniem ducha narodowego.

Po deklamacji p. Czesława Krzyżanowskiego „Wiosna" (wyjątek z Pana Tadeusza) odśpiewał chór Seminarjum kilka pieśni, z których ostatnia, „Rotę" powtórzyła za chórem cała publiczność.

Z kraju.

WIEC POSELSKI W JANOWIE.

29 kwietnia.

Dziś odbył się tu wiec poselski posła Jana Korneckiego. Od niepamiętnych czasów nie widziała okolica tutejsza posła, zjawiali się tu bowiem tylko przed wyborami kandydaci na posłów, to też przyjazd p. Korneckiego, który uważa za swój obowiązek stałe stykanie się z wyborcami swego okręgu, przyjęty został z wielkiem zadowoleniem. Zgromadziło się na wiecu około 800 obywateli z Janowa, Jamelny, Domażyra i innych okolicznych wiosek, tak Polacy jak i Rusini.

W blizko dwugodzinnem przemówieniu przedstawił p. poseł szkodliwość rządów lewicowych, przebieg dotychczasowych prac Sejmu i usiłowania stronnictw Chrześcijańskiego Związku Jedności Narodowej o wytworzenie polskiej większości sejmowej i rządu narodowego, na tej większości opartego. Następnie przedstawił wyczerpująco i dostępnie dla najszerszych warstw społeczeństwa, sprawę reformy rolnej i powody, dla których zrealizowanie tejże było niewykonalne. Wywody posła przyjmowali obecni z uznaniem hucznemi oklaskami. Wiec zagaił imieniem komitetu pan Skórka, w skład prezydjum wiecu weszli pp.: Ks. prob. Lachiewicz (przewodniczący), sędzia Skowroński, Radomski z Jamelny, Seniów z Domażyra, Bogucki z Jamelny, Antoni Suess weteran z 1863 r., Skórka i Chmura (sekretarze). W dyskusji nad sprawozdaniem posła przemawiali pp.: Sobolska, Seniów, Bogucki, Jóźków i inni, podnosząc niektóre sprawy żywotne, dotyczące potrzeb miasta i okolicy.

Między innemi poruszono konieczność odbudowy szkoły zniszczonej w okresie działań wojennych; urząd odbudowy rozebrał i sprzedał materjał spalonej szkoły, ale do dziś szkoły nie odbudował. Poruszono powszechny brak drzewa na opał, mimo, iż Janów leży wśród wielkich lasów; właściciele tych lasów sprzedają drzewo żydom na wywóz zagranicę, nie dbając zupełnie o potrzeby miejscowej ludności. W tej sprawie wyjaśnił p. poseł, że wprawdzie nie można właścicielom sąsiednich lasów zabronić sprzedaży swojej własności żydom, ale można wypadki takie publicznie piętnować; p. poseł ze swojej strony będzie się starał przedstawić sprawę gdzie należy, aby pozwolenia na wywóz drzewa udzielano z większem uwzględnieniem potrzeb miejscowej ludności. Podniesiono również konieczność przeprowadzenia w najbliższej przyszłości meljoracji pól i łąk w okolicy dla podniesienia urodzaju przez osuszenie i uregulowanie potoku, który w czasie wiosennych wylewów wyrządza szkody znaczne sąsiednim gminom. P. poseł udzielał wyjaśnień w poruszonych sprawach i przyrzekł zająć się nimi w miarę możności.

Na wniosek ks. Lachiewicza zebrani uchwalili jednogłośnie podziękowanie dla posła za przyjazd i sprawozdanie, uznanie dla niego i Chrześcijańskiego Związku Jedności Narodowej za dotychczasową politykę na terenie Sejmu oraz wezwanie stronnictw polskich do utworzenia większości polskiej i opartego na niej rządu narodowego.

Wiec zakończono odśpiewaniem Roty.

□ **PODHAJCE. Wiec inwalidów.** Niedawno odbyło się w Podhajcach zebranie inwalidów, wdów i sierót po poległych w wojnie pod przewodnictwem p. Wsiańieckiego przy współudziale delegatów z Brzeżan i z okolic i około 600 inwalidów, wdów i sierót.

Zebranie zagaił p. Edward Kozłowski, porucznik-inwalida, który uzasadniał potrzebę zawiązania Koła inwalidzkiego na powiat Podhajce, kładąc nacisk na odebranie, względnie kreowanie nowej hurtowni tytoniowej dla mającego powstać Koła inwalidzkiego w pow. podhajeckim, drobną sprzedaż tytoniu, oraz uzyskanie koncesji na hurtownię i drobną sprzedaż soli dla inwalidów z powiatu podhajeckiego, a wreszcie niesienie pomocy materjalnej i moralnej najbiedniejszym ofiarom wojny, tj. inwalidom, wdowom i sierotom.

Po dłuższych obradach uchwalono następujące żądania: 1) Odebranie, względnie kreowanie nowej hurtowni totoniowej w Podhajcach i nadanie takowej zawiązanemu Kołu inwalidzkiemu w Podhajcach, które ten czysty dochód rozdzielać będzie dla najbledniejszych ofiar wojny, tj. inwalidom, wdowom i sierotom, a nie jednostkom może nawet wrogo usposobionym względem Rzeczpltej P. 2) Odebranie wszystkich trafik tytoniowych w pow. podhajeckim od jednostek nie mających nic wspólnego z inwalidztwem, a nadanie takowych poszczególnym inwalidom, wdowom i sierotom. 3) Nadanie Kołu inwalidzkiemu hurtowni oraz drobnej sprzedaży soli. 4) Zredukowanie szynków i nadanie takowych inwalidom. 5) Zwolnić inwalidów od wszelkich świadczeń jak np. przy odbywaniu różnych gminnych wart nocnych itp. 6) Bezzwłoczne wypłacenie wszystkich zaległych rent inwalidzkich i dodatków a to w myśl uchwały Sejmowej z dnia 18. III. 1921. 7) Wakujące posady nadawać inwalidom, wdowom i sierotom odpowiednio ukwalifikowanym.

Następnie wybrano zarząd Koła, do którego weszli: pp. Edward Kozłowski, prezes; Wład. Owsianiecki, zast. prez.; Jan Żółkiewski, sekretarz, oraz pięciu wydziałowych.

□ **TARNOPOL. Zjazd wojewódzki.** Zjazd wojewódzki Powiatowych stałych delegacyj pracowników państwowych w Tarnopolu odbędzie się dnia 6 maja br. o g. 4 popoł. w sali konferencyjnej I-go gimn. Na porządku dziennym: Braki w projekcie rządowym ustawy pensyjnej, reforma ustawy emerytalnej i pragmatyki służbowe. Na zjazd ten zapraszamy obok delegatów pracowników państwowych, należących do Związku województwa tarnopolskiego, także reprezentantów ze Związków urzędniczych innych województw, nadto panów posłów i senatorów, jakoteż prasę polską. Wszelkich informacyj w sprawie zjazdu udziela prezes wojewódzkiego Związku, prof. Zygmunt Turecki w Tarnopolu, ul. Słowackiego 6.

Sprawy miejskie

Podwyższenie opłat kanałowych.

Przedwojenne opłaty kanałowe, które wynosiły: w budynkach mieszkalnych i gmachach publicznych od każdego m kw. zabudowanej powierzchni 30 halerzy, zaś w budynkach fabrycznych 20 h, przyczem każda kondygnacja liczyła się oddzielnie, reskryptem min. spraw wenw. z 1. IV. 1922 podniesiono na 50 mk. i 30 mk. Onegdaj sekcja budowlana Magistratu uchwaliła podwyższyć opłaty kanałowe do wysokości przedwojennej 30, wzgl. 20 groszy od każdego m. kw., co w przeliczeniu na marki wyniesie obecnie 2400 mk., względnie 1600 mk. od m. kw.

Ogrodzenie cmentarza Łyczakowskiego.

Magistrat postanowił przedłożyć Radzie miejskiej wniosek na ogrodzenie cmentarza Łyczakowskiego od strony Pohulanki materjałem żelazo-betonowym, kosztem 36 miljonów mk.

Droga do elektrowni.

Droga prowadząca od ulicy Stryjskiej do elektrowni ma być przełożona prawdopodobnie poprzez tor kolejowy. Zmiana ta pozostaje w związku z zamiarem rozszerzenia terenu dla Targów Wschodnich, które planują urządzenie na torze powyścigowym działu maszyn rolniczych. Wyłania się tylko pytanie, kto ma płacić koszta tej nowej drogi. Gmina ponoś nie bardzo się kwapi do tego nowego wydatku, nie bez dużej racji.

Konsensy budowlane.

Magistrat udzielił ostatnio konsensu na następujące budowle: 3 domy parterowe przy ul. bocznej Potockiego, dom parterowy przy ul. Ubocz, I. piętr. willa na Krasuczynie i dom drewniany tamże, parterowy dom na Bogdanówce, nadbudowa II. piętra przy ul. Jacka i parę innych.

Opłaty gminne.

Opłaty gminne od podań i świadectw postanowił Magistrat podwyższyć analogicznie do podwyżek wedle ustawy państwowej z 23. III. 1923.

Kary na hotelarzy.

Za niewpisanie gościa hotelowego do księgi najmu, skazano 1 hotelarkę na 40 tys. mk. grzywny. Inna hotelarka dostała 50 tys. mk. grzywny za to, że pobrała od gościa za pokój cenę wyższą, niż przepisuje cennik. (k.)

Podwyżka opłat cmentarnych.

Magistrat postanowił przedłożyć Radzie miejskiej wniosek o podwyższenie opłat cmentarnych ze względu na niedobór, jaki wykazują cmentarze. W myśl tego pokładne wynosiłoby 10 tys. mk., oględziny zwłok 5—10 tys. mk., za nienaruszenie grobu 40—60 tys. mk. itd.

Regulacja ulicy Ubocz.

Sekcja budowlana uchwaliła przeprowadzić regulację ulicy Ubocz (boczna Łyczakowskiej), która ma być rozszerzona do 7 m. szerokości. Wśród kilku projektów jeden przewiduje połączenie tej ulicy z ulicą Krupiarską za pomocą pasażu

Taryfa kominiarska

W myśl uchwały Magistratu taryfa kominiarska ma być w niedalekiej przyszłości podwyższoną o 50—100 proc. (k)

WPŁYWY OSZCZĘDNOŚCIOWE W P. K. O.

Warszawa. (Tel. wł.) 1. V. W dniu 1. maja PKO zaczęła przyjmować wkładki oszczędnościowe w złp. Jak się dowiadujemy, pierwszego zaraz dnia wpłynęło 650 zgłoszeń na 25.000 złp., czyli z górą 2 miljardy mkp. Dla orjentacji trzeba zbadać, że cała suma na koncie oszczędnościowem wynosiła 6 miljardów mkp. Wynika z tego, że publiczność czekała tylko na danie jej sposobności w oszczędzaniu bez ryzyka. Urzędy pocztowe zaczną przyjmować wkładki od dnia 1. czerwca.

W Administracji naszej złożyli:

Na rzecz sierót po poległych w obronie Polski: Dyrektor Sebastjan Agdern zamiast kwiatów na trumnę śp. Seyfartha 10000 mk.

Dla p. Toczyskiej: N. N. 6000 mk.; VII. Departament Magistratu, opłata od dawno wydawanych biletów na widowiska. 14389 mk.

Na wdowy i sieroty po obrońcach Lwowa: N. N. w Mikulińcach 30000 mk.; Tadeuszowie Maciejowscy 2500 mk.

Na Rodzinę Sierocą przy ul. Szymonowicza: L. G. 25000 mk.; K. Krasuccy, J. Kolarzowski z synem i W. Gizbert-Studniccy zamiast kwiatów na trumnę śp. Michaliny Muellerowej 150000 mk.; A. D. 500 mk.

Na kuchnię dla emerytów: Jadwiga Bubellowa 5000 mk.: Zygmuntowie Pakoszowie zamiast rozsyłania życzeń świątecznych 5000 mk.

Sport.

—o—

Ze Związku Polskich Związków Sportowych. Doroczne walne zgromadzienie ZZ. odbyło się 28 i 29 kwietnia w Warszawie. Udział był stosunkowo nieliczny, a kilka związków zupełnie nie wysłało delegatów, w szczególności kolarze, myśliwi i lawn-tenis. Inne związki aż nazbyt hojny użytek robiły z prawa kumulacji głosów, i tak za Związek narciarski (4 głosy) zjawił się jedynie prezes ppułk. Bobkowski, za Związek łyżwiarski (3 głosy) jedynie wiceprezes kpt. Przedrzymirski. za Związek piłki nożnej (6 głosów) pp. Obrubański i Strzelecki, z których jedynie pierwszy obecnym był na całem walnem zgromadzeniu, na którem odgrywał rolę dominującą, posiadając czwartą część reprezentowanych głosów, za Związek szermierzy (2 głosy) p. Sobolewski itp. Członkowie komitetu wykonawczego ZZ. zjawili się niemal w komplecie, natomiast członkowie Polskiego Komitetu Igrzysk Olimpijskich bojkotowali walne zgromadzenie z powodu czego upadło zupełnie omówienie programu finansowego przygotowań do Olimpiady Paryskiej, którą to sprawę odłożono do specjalnie w tym celu zwołać się mającego nadzwyczajnego walnego zgromadzenia ZZ. w dniu 24 czerwca br.

Sprawozdanie zarządu ZZ. za rok ubiegły po dłuższej dyskusji przyjęto do wiadomości. Sprawozdanie PKIO. składał ustnie p. Garczyński. Sprawozdanie przyjęto wprawdzie do wiadomości, jednakże uznano za niepożądane kontynuowanie pewnego rodzaju tajemniczości PKIO. i uchwalono, aby PKIO. ogłosił, o ile możności drukiem, i rozesłał do zainteresowanych władz oraz instytucji sportowych sprawozdanie ze swej dotychczasowej działalności od swego zawiązania w r. 1919 gdyż dotychczas sprawozdanie takie z żadnego roku ogłoszone nie zostało.

Wybory do nowego zarządu ZZ., przeprowadzone tajnie kartkami, przy których oddano 26 głosów, dały rezultat następujący: prezes: Stanisław Osiecki wicemarszałek Sejmu, wiceprezes: Bronisław Kowalewski, sekretarz: dr. Mieczysław Orłowicz, skarbnik: kpt. Władysław Szymański, członkowie zarządu: kpt. Jan Baran (Poznań) ppułk Aleksander Botkowski, inż. Ludwik Christelbauer (Lwów), poseł Jan Jedynak, por. Kawalec Tadeusz. (Wilno), Kuchar Tadeusz (Lwów), Loth Alfred, wiceprezes PZTW. Adam Obrubański, sekretarz PZPN. (Kraków), kpt. Henryk Przedrzymirski, wiceprezes PZC. Marjan Strzelecki, kpt. Wądołkowski (Związek Strzelecki).

Ponieważ liczba członków Polskiego Komitetu Igrzysk Olimpijskich jest zmienną, ustalono ilość członków komitetu na rok bieżący ze względu na nawał pracy przy przygotowaniach do Olimpiady na 40, wybrano z tego jednakże tylko połowę, postanawiając, że pozostałą połowę wybierze nadzwyczajne walne zgromadzenie ZZ. w dniu 24 czerwca br. W szczególności prezesem wybrano obecnego delegata Polski do MKO. ks. Kazimierza Lubomirskiego, wiceprezesem Tadeusza Garczyńskiego, sekretarzem Marjana Strzeleckiego. skarbnikiem inż. Zygmunta Merunowicza, zaś członkami PKIO. pp. Bronisława Kowalewskiego. Jerzego Kowalewskiego. dr. Wacława Zaviszę, Jana Skotnickiego, dyr, dep. sztuki w Mm. Oświaty, ministra Targowskiego, dr. Kazimierza Łubieńskiego, pułk. Serjusza Zaborskiego, p. Dziewulskiego, p. Hersego. Wacława Znajdowskiego, inż. Mieczysława Górskiego, B. Kutyłowskiego, posła Jana Jedynaka, zaś z członków zamiejscowych wiceprezydenta miasta Lwowa dr. Leonarda Sthala i prezesa Polskiego Związku Myśliwych w Poznaniu Władysława Jantę-Połczyńskiego.

Opłaty na rok 1923 ustalono w rozmaitej wysokości dla różnych związków, w szczególności PZPN. oraz Kolarze po 120 złp., Lawn Tennis, Myśliwi i Sokół po 100 złp., Łyżwiarze, Narciarze, Wioślarze. Atletyka i Strzelcy po 80 złp., Lekka atletyka. Szermierze i Pływacy po 60 złp. Wpisowe wynosić będzie 10 złp. Na wydatki administracyjne ZZ., PKIO. oraz na przygotowania d oOlimpiady nałożono na kluby i związki sportowe podatek w wysokości 1 proc. nietylko od zawodów sportowych, ale od wszelkich przedsięwzięć dochodowych, urządzanych przez te kluby i związki.

Dziś zostaną rozegrane na boisku Pogoni zawody footbalowe na dochód PZPN.; o godz. 2'30 grać będą Lechia z Hasmonea. o godz. 4'30 Pogoń z Czarnymi.

Polski Związek Szermierzy uchwalił na ostaniem posiedzeniu Wydziału wezwać ponownie wszystkie kluby szermiercze w Polsce do zgłoszenia swego przystąpienia do PZS. i uiszczenia należnych opłat. Nadto postanowił wysłać drużynę z 12 członków na turniej szermierzy jugisłowiańsko-polski, który odbędzie sie w Zagrzebiu w czerwcu br.

---

†

Władysław Kamil Zdziarski

Starszy Radca rach. Województwa

zmarł dnia 1 maja 1923, o godz. 21. min. 15, przeżywszy lat 60.

Pogrzeb odbędzie się 3 maja b. r. o godz. 4 popoł. z domu żałoby przy ul. Chodkiewicza l. 6. na cmentarz Łyczakowski, na który krewnych i Przyjaciół zaprasza

Córki i Zięć.

Osobnych zawiadomień nie rozsyła się. 2006

Dział ekonomiczny.

Bank Ziemian.

Onegdaj odbyło się doroczne Walne Zgromadzenie akcjonarjuszy Banku Ziemian przy licznym udziale członków. Zgromadzenie zagaił prezes Rady nadz. p. St. Badeni, poczem dyr. dr. Jan Rozwadowski złożył sprawozdanie Dyrekcji za trzeci rok administracyjny.

W trzecim roku bilansowym podniósł się kapitał zakładowy Banku Ziemian przeszło 8-krotnie, do sumy Mp. 504,000.000.—, a fundusz rezerwowy 15-krotnie do sumy Mp. 189,628.318.—; w roku tym założył Bank cztery nowe Oddziały, powiększył znacznie swoje biura, otworzył kantor i Oddział giełdowy.

Pomyślny rozwój interesów przy spełnianiu zadań Banku na wszystkich polach jego działalności, umożliwił Radzie Nadzorczej zaproponowanie wypłacenia dywidendy i superdywidendy, wynoszącej łącznie 60 prc. kapitału zakładowego, oraz silniejsze udotowanie celów publicznych.

Wzrost obrotów bankowych był i w tym roku wyższym od równoczesnej dewaluacji marki polskiej, która była w r. 1922 6-krotną.

Obrót po jednej stronie księgi głównej wynosił w r. 1922 Marek pol. 23.377,403.716.19. wobec Marek pol. 2.858,972.275.67 w r. 1921, wzrósł zatem przeszło 8 razy. — Łączna suma wkładek na rachunek bieżący i wkładek oszczędności Mp. 550,866.935.48 wykazuje przeszło 6-krotny wzrost w stosunku do analogicznej sumy Mp. 87,585.331.93 z r. 1921.

Weksle wzrosły w roku sprawozdawczym z kwoty Mp. 34,388.241.— na Mp. 275,829.120.—, a więc 8-krotnie.

Suma dłużników, obejmująca także lokaty w innych bankach, wykazuje z końcem r. 1922 Mp. 4.929,602.319.08 tj. 15 razy, a suma wierzycieli Marek p. 4.057,409.251.65 tj. 17 razy więcej, aniżeli odnośne sumy w roku ubiegłym.

Udziały Banku w innych instytucjach doszły do wysokości Mp. 118,954.458.67, wzrosły zatem w porównaniu z rokiem 1921 przeszło 4-krotnie.

Pozycja nieruchomości wzrosła z Mp. 2,000.000.— na Mp. 121,016.761.20 przez zakupno domów na pomieszczenie Oddziałów Banku.

Sumy bilansowe wreszcie podniosły się z Mp. 397,530.471.16 na Mp. 5.588,298.994.35, czyli 14-krotnie.

Zyski Banku wzrosły 10-krotnie, w tem odsetki przeszło 5 razy, a prowizja przeszło 12 razy i wyniosły sumę Mp. 313.565.548.92.

Podwyżka kapitału akcyjnego z kwoty Mp. 60,200.000.— do Mp. 504,000.000 uchwalona na Walnem Zgromadzeniu akcjonarjuszy Banku Ziemian dnia 29 kwietnia 1923 została przeprowadzoną w drodze publicznej subskrypcji.

Następstwem tej podwyżki kapitału jest wzrost funduszów rezerwowych Banku z kwoty Mp. 9,794.853.20 do sumy Mp. 189,628.318.— powstały z emisji nowych akcji ponad pari.

W roku sprawozdawczym otworzył Bank cztery nowe Oddziały: w Podhajcach, Kołomyji, Radziechowie i Katowicach. Dawne oddziały w Krakowie i Tarnopolu rozwijały się bardzo pomyślnie. Oddział w Tarnopolu wybudował i uruchomił pierwszy dom składowy przy kolei, który stanowić będzie podstawę dla handlu zbożem na Podolu.

Współpraca Banku z Towarzystwem Gospodarskiem Małop. Wschodn. oraz Związkami Ziemian we Lwowie i Krakowie trwa w dalszym ciągu.

Bank Ziemian finansuje szereg zakładów przemysłowych i przedsiębiorstw, które rozwijają się pomyślnie i dają wysokie dywidendy. I tak: Fabryka chleba pod firmą: „Zakłady przemysłowe Merkury S. A. we Lwowie", rozwinęła się znacznie, wypłacając za rok 1922 40 prc. dywidendę. Fabryka wypieka około 20.000 kg. chleba dziennie..

Fabryka przetworów owocowych „Konserwa" w Beńkowej Wiszni koło Rudek zorganizowała się dnia 28 grudnia 1922 w Spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością pod firmą: „Konserwa".

„Małopolskie Zakłady meljoracyjne i techniczne" ,wypłaca za rok 1922 70 prc. dywidendy.

„Powszechne Domy składowe.

„Zetperol" Zakłady przemysłowo-rolnicze we Lwowie, Spółka z ogr. odp. rozwinęła się w roku sprawozdawczym.

Bilans Banku Ziemian z końcem r. 1922 wynosił w stanie czynnym i biernim pokaźną sumę 5.588,298.994 Mp., rachunek strat i zysków 380,950.781 Mkp.

Sprawozdanie to po krótkiej dyskusji przyjęto do wiadomości i udzielono dyrekcji absolutorjum.

Czysty zysk w sumie 111.026.101 Mp. rozdzielono w ten sposób, że na 5 prc. dywidendę i 55 prc. superdywidendę przeznaczono 54.180.000 Mp., resztę przeznaczono do funduszu rezerwowego, funduszu różnic kursowych, funduszu możliwych strat przy kredytach wekslowych, funduszu zaopatrzenia itp., a 15 mili. przeznaczono na cele użyteczności publicznej.

Po wyborze uzupełniającym 2 członków Komisji rewizyjnej, do której wybrano pp. Michała Pawlikowskiego i Ludwika Horodyskiego i po przyjęciu drobnych zmian kilku paragrafów statutu, prezes p. St. Badeni zamknął obrady.

Polska fabryka kawy słodowej.

Hurtownia Spółek Spożywców Tow. Akc. w Poznaniu nabyła od S. Fliegera fabrykę kawy słodowej w Pniewach pod Poznaniem za sumę 170.000.000 mk. polskich, dodając do doskonale dziś prosperujących fabryk terpentynowej pasty do obuwia Ha-Es-Es i ultramaryny do bielizny Ha-Es-Es jeszcze jeden dalszy objekt, świadczący o sprawności handlowej i żywotności znanej nam wszystkim instytucji.

Polskiemu przemysłowi spożywczemu przybywa poważna placówka. Nowonabytą fabrykę kawy słodowej i kawy zbożowej, uposażoną w najnowszego typu maszyny do palenia kawy i wytwarzania kawy słodowej, już uruchomiono, wypuszczając na rynki polskie produkt zdrowy, przewyższający swą jakością reklamowane wyroby zagraniczne.

Wyroby zagraniczne, a przedewszystkiem niemieckie starają się coraz natarczywiej znaleźć zbyt w kraju naszym, szkodząc naszemu własnemu przemysłowi i dorobkowi krajowemu. Stworzenie każdej placówki przemysłowej powitać należy z pełnem uznaniem.

Kawa słodowa, wytwarzana przez Hurtownię Spółek Spożywców, która tak samo jak i wszelkie inne fabrykaty tejże Hurtowni nosi nazwę: „HA-ES-ES". 2571

Niechaj miljony płynące dziś do obcych za lichy towar pozostają w kraju naszym, przyczyniając się do gospodarczego podniesienia się tegoż. i Polski.

Giełda i „Gazeta lwowska".

Dnia dzisiejszego spotkała wszystkie instytucje bankowe niemiła niespodzianka. Oto giełda lwowska zaprzestała nagle wydawania osobnych dziennych biuletynów, t. zw. „ceduł giełdowych", a kursa oficjalne giełdy ogłaszane są wyłącznie w „Gazecie Lwowskiej". Zmiana ta, dyktowana rzekomo względami oszczędności, okazuje się już pierwszego dnia nad wyraz niefortunną i przykrą dla interesowanych. Każdy bank pobierał dotychczas z giełdy kilka (nie rzadko nawet kilkanaście) egzemplarzy ceduł giełdowych, niezbędnych w urzędowaniu czy to dla działu efektów, czy dla dewiz lub walut. Cedułki te wisiały w biurach każdego z referentów, stanowiąc nader ważny i cenny materjał, do którego w ciągu każdego dnia wielokrotnie się uciekano. Obecnie cedułki te znikają, a na ich miejsce przychodzi... „Gazeta Lwowska", której jedna strona przeznaczona jest na notowania giełdowe. Już sama forma takich notowań, w całości każdego poszczególnego numeru „Gazety Lwowskiej" jest z gruntu chybiona. Ale weźmy stronę praktyczną tej innowacji: Jeżeli jakiś bank chce dostawać daimy na to co dnia 10 egzemplarzy notowań giełdowych, zmuszony będzie... zaprenumerować dziesięć egzemplarzy „Gazety Lwowskiej"!.

„Oszczędność" zatem wyraża się cyfrowo w ten sposób, że trzeba będzie prenumerować stale 10 egzemplarzy „Gazety Lwowskiej".

Nie przeczymy, że dla redakcji tego pisma interes przedstawia się znakomicie. Ale, czy interesowani mają się bez protestu zgodzić na podobny „bussines"? Członkowie giełdy opłacają wkładki w wysokości wcale pokaźnej. Jeżeli i te wkładki nie wystarczają na opędzenie kosztów drukowania ceduł giełdowych, czyż nie byłoby prostszem odpowiednio je podwyższyć? Czy podwyżka ta byłaby finansowo uciążliwszą od... kosztów prenumeraty 10 czy 15 egzemplarzy „Gazety Lwowskiej"?

A wreszcie jedna uwaga:

Nie każda instytucja czuje się obowiązaną do tak wydatnego — a prawdę mówiąc — niezupełnie dobrowolnego popierania „Gazety Lwowskiej“, która (od kierunku politycznego abstrahując) bardzo skrupulatnie i wyczerpująco notuje co dnia kursa „czarnej giełdy“, nazywane tam eufemistycznie „nieoficjalnemi“...

Notowania giełdy oficjalnej — to nie „interes“ lukratywny dla pomysłowego i zapobiegliwego wydawcy „Gazety Lwowskiej“. Nie mogą one być związane choćby na pozór bardzo luźnie z redakcją dziennika zabarwionego partyjnie. Interesa nie znoszą polityki, a cedul giełdowych nie można traktować jako przedsiębiorstwa handlowego, — na równi np. ze sławnemi „Edyktami o uznanie za zmarłego“.. **kr.**

* * *

W sprawie powyższej zwróciliśmy się do generalnego sekretarza giełdy dr. Panetha o wyjaśnienia. Dr. Paneth usprawiedliwiał innowację brakiem funduszów na wydawanie osobnej cedu ły. Dotychczasowa praktyka była — jakoby — tak kosztowna, że trzeba było jej zaniechać (dodajemy, że cedula giełdowa jest paskiem jednostronnie zadrukowanego gazetowego papieru).

Na uwagę, że do cedu ły należą także koty dokonanych na giełdzie transakcyj, których nowa cedu ła nie zamieszcza, podaje je natomiast nieoficjalnie redakcyjna część „Gazety Lwowskiej“, nie umiał dr. Paneth dać innej odpowiedzi, jak oświadczając gotowość oddania do dyspozycji naszego pisma codziennego zestawienia tychże transakcyj.

Jak nas informują, zamierza szereg najpoważniejszych banków tutejszych zażądać od giełdy wznowienia wydawania osobnej cedu ły i zaniechania nie licującej z powagą instytucji, kombinacji giełdy z dziennikiem.

Mkp. w Zurychu	**0·0120 cent.**
Dolar	**46.800 mkp.**
Mk. niem. . .	**1·55 mkp.**

Notowania giełdowe.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa. (Tel. wł.) 2. V. Dewizy bez zmiany. Dziś we środę w myśl uchwały Rady giełdowej obrotów papierami nie było.

Warszawa, 2 maja 1923.

Waluty i dewizy: Dolary St. Zjedn. 46370 marki niem. 1·48, Belgja 2722, Berlin 1·46 Gdańsk 1·46, Londyn 217000 dolary dr bne 46356, N. Jork 46370, Paryż 3136, Sztokholm 2600, Szwajcarja 8445, Wiedeń 0·66½, Praga 1400, Włochy 2300. (PAT.).

GIEŁDA KRAKOWSKA.

Kraków, 2 maja 1923.

Waluty i dewizy: Dolary St. Zjedn. 47050 (got.), 47350 (czek), franki francuskie 3190, szwajcarskie 8625, funty szterlingi 221000, marki niem. 1·55, korony austr. 0·67¾, korony czechosłow. 1420, floreny holenderskie 18600, korony duńskie 8880, liry włoskie 2400.

Akcje: Polsk. Tow. handl. 18500, Impex 1500, Pharma 50000, Polski Glob 4500, Żegluga polska 6800, Zieleniewski 275000, Cegielski 450000, Warsz. spka bud. parow. 70000, Automotor 17000, Trzebinia fabr. masz. 60000, Pocisk 30000, Górka 220000, Siersza górnicza 180000, Tepege 100000, Polska nafta 37000, Syndykat kosz. 20000, Ojkós 180000, Potęga 220000, Strug 30000, Trzebinia mydło 95000, Niemojewski Tow. Akc. 53000, Krakus 60000, Chodorów rafin 124000, Siersza elektr. 37000, Ćmielów 74000. Bank spół. zarob. 135000, Polski B. Przem. 38000, Polski B. Hipoteczny 30000, B. Małopolski 26000, Powszechny kred. 18000.

GIEŁDA W ZURYCHU.

Zurych, 2 maja 1923.

Berlin 0·0178, Holandja 216½, N. Jork 553½, Londyn 2569, Paryż 37·37, Medjolan 27·12, Praga 16·47½, Budapeszt 0·10½, Belgrad 5·75, Sofja 4·20, Warszawa 0·0120, Wiedeń 0·0077¾, austr. kor. stempl. 0·0078.

GIEŁDA BERLIŃSKA.

Berlin, 2 maja 1923.

Amsterdam 12344·06, Buenos Aires 11521·12, Bruksela 1850·36, Chrystjanja 5386·50, Kopenhaga 5960·06, Sztokholm 8428·87, Helsingfors 907·72, Londyn 146383·12, N. Jork 31520·75, Paryż 2159·56, Szwajcarja 5760·56, Hiszpanja 4877·75, Japonja 15660·75, Rio de Janeiro 33915·, Wiedeń 45·78, Praga 972·56, Sofja 242·39, Budapeszt 58·

ZBOŻE.

Lwów, 2 maja 1923.

Owies małopolski ex 1922 r. 130000 do 135000. Prima 140000.

Zespolenie całego targu zbożowego na giełdzie zniewoliło sprzedawców i producentów do obniżenia cen stosownie do popytu i podaży.

Wstrzymywanie się od kupna przez kilka dni spowodowało, że dzisiaj ofiarowano żyto po 105000, bez odbiorcy.

Zupełna stagnacja w transakcjach przy tendencji silnie zwyżkowej, uspo sobienie wyczekujące z powodu spodziewanej dalszej zniżki.

CENY ZŁOTA.

Polska Krajowa Kasa Pożyczkowa, Oddział we Lwowie

płaciła za	2 maja	1 maja
1 austr. kor. złotą	8614	8614
1 markę niem. złotą	10127	10127
1 rubel złoty	21877	21877
1 frank złoty	8203	8203
1 gram czystego złota	28257	28257
1 dukat	97204	97204

Z giełdy lwowskiej.

Lwów, 2. maja 1923.

Uwaga. Z powodu zmian wprowadzonych do urzędowej cedu ły giełdowej podawać będziemy w naszej tabeli przy akcjach jedynie najniższą i najwyższą w danym dniu na giełdzie dokonaną transakcję. Natomiast w sprawozdaniu giełdowem zamieszczać będziemy zestawienie wszystkich transakcji w akcjach, dewizach i walutach.

Dewizy bez zmiany — obroty skromne. W akcjach transakcje liczne, kursa uległy pewnemu obniżeniu, na co wpłynęła w pierwszej linji silniejsza podaż.

Również akcje niekotowane straciły dziś dość znacznie: Automotor kończy 14.500, Azot 37—36.000, Chybi 138.000, Foresta 28.000, Gazy ziemne 555.000, Gazociągi 37.000, Jaworzno 375.000, Len 32.000, Lesienice 65.000, Machlejd 24.000, Nitrat 16500, Olkusz 57.500, Rolindustria 13.000, Radziwiłł, Wimmer i Żeleńscy 55.000. Natomiast Cegielski doszedł do 420.000, a Rucker i Höflinger do 25.000.

Tendencja chwiejna.

Transakcje w akcjach (w tysiącach mk.): Browary 315, 300; Ćmielów pisany 35, 34; Ćmielów 70, 68; Gafota 16, 15, 15½, 15¼, 14¾; Karpalit 26, 25½, 26½, 22; Niemojowski 45, 46, 45, 44, 46; Parowozy 72, 71, 70, 69, 68, 70; Pezet 22, 23; Pocisk 30, 28, 27 (nieef. 22); Polska Nafta 30, 35, 36, 37, 33½, 36, 37, 36½, 35, 37, 37½, 37, 36, P. T. B. 35, 34; Rakszawa 105, ef. 100, 98 (81); Siersza 29, 28; Tespy 175, 171, 170, 173, 168, 170, 172½, 160, 165, 163, 163½, P. T. H. 20, 19½, 20, 19, 19½, 20; Siersza górn. 190, 185, 180; Polsot 16; Glob 4, Chodorów 129, 128, 126, 128, 126; Ojkos 161, 151, 153, 151, 149; Bank Hipoteczny 25, 24, 20, 24, 22, 20; 19; Bank Przemysłowy 27, 26, 24, 24½, 24, 25, 26, 27, 28; Bank Ziemski Kredytowy 20, 19, 18½, 18, 20, 21, 22, 18½, 22, 22½, Bank rolniczy 17, 16.

Transakcje w dewizach: Berlin 1.57, 1.58, 1.60 (Gdańsk), 1.56, 1.55, 1.55; N. Jork 46.800, 47.000, 46.800; Londyn 216.000, 217.000, 219.000; Paryż 3200, 3182.5; Czerniowce 228; Medjolan 2350; Praga 1410, 1410, 1415, 1400, 1405, 1410, 1410, 1390, 1400, Zurych 8625, 8600, 8600, 8575, 8575, 8500, 8550, 8570, 8500, 8560, 8560; Wiedeń 68¼, 68.75, 68¼.

wartość nomin. Mkp.	ostatnia dywid. Mkp.	Akcje z kuponem bieżącym	2 maja marki polskie	1 maja marki polskie
280	70·—	Bank akc. zw I—VI em.	—	—
280	120·—	Bank hip. akcyjny . . .	19000—26000	34000 30000 31000 29000
1000	300·—	Bank handl. w Poznaniu	—	—
280	35·—	Bank Małopolski . . .	—	22000
280	42·—	Bank powsz. kredytowy .	—	13000 17000 18000 14000
280	42·—	Bank przemysłowy . .	24000—28000	6000 30000 32000 33000
1000	250·—	Bank Rolniczy S. A. . .	16000—17000	12000 12500 15000
280	84·—	Bank ziemski kred. . .	18000—22000	25000 21000 27000 22000
280	42·—	Bank hip. zemel. . . .	—	—
—	—·—	Agrochemia fabr. n. sztu. .	—	—
500	500·—	Browary lwowskie . .	300000—315000	300000 305000 335000
140	140·—	Tow. Chodorów	126000—129000	130000 134000 129750
1000	200·—	Ćmielów Fabr. porcel. .	68000—70000	74000 70000 76000 72 00
140	28·—	Tow. Gafota	14750—16000	22000 19000 17500 18800
140	300·—	Tow. akc. Galicja . . .	—	—
140	15·40	Tow. Górka	—	250000
140	70·—	Tow. akc. Karpalit . . .	22000 26500	28000 20000
280	186·—	Krakus fabryka wódek .	—	—
1000	90·—	Niemojowski Fabr. pap.	44000—46000	52000 50000 48000
1000	300·—	Ojkos Zakł. drzewn. . .	140000—161000	168000 160000 162000
500	60·—	Parowozy	68000—72000	75000 74000 73000 73500
500	200·—	Pezet, I, II, III em. . . .	22000—23000	—
350	—·—	Pocisk Zakł. amunic. . .	27000—30000	28000 30000 31000 30000
500	100·—	Polska nafta	35000—38500	38000 41000 39000
500	225·—	Polskie Tow. Budowl. .	34000—35000	34000
10000	1500·—	Potęga S. A. huty żel. .	—	—
140	100·—	Tow. Rakszawa	98000—105000	105000 110000
200	24·—	Zakłady elektr. Siersza .	28000—29000	31500 34 0 30000 31500
140	—·—	Gal. Zakł. górn. Siersza .	180000—190000	210000 220000 205000
700	140·—	Tepege	—	—
1000	150·—	Tespy S. A. Eks. soli pot.	160000—175000	188000 195000 187000
500	180·—	Ursus fabr. motorów .	—	—
140	170·—	Tow. Zieleniewski . . .	—	295000 282000 280000
500	100·—	Polski Glob	4000	—
—	—	Polbal	—	—
140	70·—	Polskie Tow. handl. . .	185000—21000	20000 23500 20000
1000	600·—	Polsot	16000	18000
500	100·—	Wawel	—	—
140	28·—	Żegluga Polska	—	—

Dewizy i waluty	2 maja Waluty płacą	2 maja Waluty żądają	1 maja Waluty płacą	1 maja Waluty żądają	2 maja Dewizy płacą	2 maja Dewizy żądają	1 maja Dewizy płacą	1 maja Dewizy żądają
1 funt sterl.	215000·—	217000·—	216500·—	218500·—	216000·—	218000·—	218000·—	220000·—
1 fr. franc.	3150·—	3170·—	3160·—	3180·—	3170·—	3190·—	3180·—	3200·—
1 fr. szwajc.	8420·—	8500·—	8510·—	8590·—	8 2 0·—	8050·—	8610·—	8690·—
1 kor. czes.	1380·—	1400·—	1400·—	1420·—	1390·—	1410·—	1405·—	1425·—
1 kor. węg.	10·50	10·70	10·50	10·70	11·—	11·20	11·—	11·20
1 kor. austr.	0·67	0·68	0·66¾	0·67¾	0·67·75	0·68 75	0·67·75	0·68·75
i mk. niem.	1·50	1·55	1·50	1·55	1·52	1 58	1·56	1·62
1 dynar	450·—	470·—	450·—	470·—	450·—	470·—	45 ·—	470·—
1 dolar ame.	46500·—	47000·—	46500·—	47000·—	46550·—	47050·—	46500·—	47000·—
1 lira	2300·—	2320·—	2480·—	2500·—	2340·—	2360·—	2500·—	2520·—
1 lei	215·—	225·—	2 0·—	220·—	223·—	228·—	200·—	220·—
1 fr. belg.	2750·—	2770·—	2750·—	2770·	2750·—	2770·—	2750·—	2770·—
1 kor. duń.	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—
1 mk. fińska	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—
1 gld. holen.	—·—	—·—	—·—	—·—	18400·—	18600·—	18400·—	18600·—
1 kor. szwec.	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—
1 kor. norw.	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—

Nekrologja.

†

Eugenja Medyńska

żona prof. gimnazjalnego

po długich a ciężkich cierpieniach, zaopatrzona Św. Sakrament., zmarła w dniu 2 maja br. w 40-tym roku życia.

Na obrzęd pogrzebowy, który odbędzie się w piątek, dnia 4 maja o godz. 11-tej przed południem z Kaplicy Anatomji, przy ul. Piekarskiej 52 zapraszają w smutku pogrążeni

mąż z córką.

†

Symeon Raciborski

ukochany syn śp. Aleksandra i Anieli

uczeń szkoły podchorążych w Bolechowie, więzień z Huszt ur. 21 IV 1900 w Spasowie zmarł opatrzony św. Sakramentami w szpitalu w Odessie w styczniu 1921 r. wskutek odniesionych ran. 2521

MSZA ŚW. ŻAŁOBNA

7a duszę śp. Symeona

odbędzie się w piątek 4-go maja o godz. 10-tej w kościele archikatedralnym, o czem krewnych, kolegów i przyjaciół zawiadamia

stroskana matka.

†

W czwartek dnia 3 go Maja b. r. o g. 11 przed południem odbędzie się w kościele OO. Jezuitów przed głównym ołtarzem

NABOŻEŃSTWO ŻAŁOBNE

za spokój duszy ś. p.

Adam Hr. Colonna Czosnowskiego

zmarłego dnia 25 kwietnia b. r. w Nicei, na które zapraszają pogrążeni w ciężkim smutku krewnych, przyjaciół i znajomych

2531 **Adamowie Starzeńscy z Córkami.**

OGŁOSZENIA.

— KUPNO I SPRZEDAŻ. —

BANDAŻE przepuklinowe, opaski brzuszne itd. Cenniki gratis. L. Pollaczek, Sambor. 1975

SADZONKI szparagowe poleca Zakład ogrodniczy Teodora Klimowicza we Lwowie, plac Halicki. 2505

PERSKIE dywany kupuje sklep antyczny Stanisława Kiclawy, Rutowskiego 7. 2569

10 PAR wózków leśnych (truków) do wożenia kloców sprzeda ze składu Piotr Nowakowski i Sp. Lwów, pl. Marjacki 7. 2589

OKAZJA! Futro męskie bobrowe tanio do sprzedania w składzie futer Stępkowicza, plac Kapitulny 1. 2579

KUPIĘ zaraz pianino lub fortepian każdej jakości. Administracja Wieku pod „Olga“. 2608

SPRZEDAM kasę Wertheimowską. Zgłoszenia „Słowo Polskie“ pod „Kasa“. 2609

PIESKI rasowe 6-tygodniowe do sprzedania po 30.000 mkp. Krakowska 12, II. p., mieszkanie 8. 2612

KOTŁY parowe, lokomobile, motory, urządzenia młyńskie maszyny rolne itp. kupuje, sprzedaje ze składu i przyjmuje w komis Biuro Techn.-Handlowe „Ewoluta“, Gołębiowskich 11. 2610

MOTOR ropny, używany, 16 HP. okazyjnie do sprzedania. „Pilot“, Lwów, Batorego 4. 2408

M. STEINHAUS, Lwów, Krasickich 18 a, poleca walce oraz kamienie młyńskie. 2546

ANTYKI, dzieła sztuki, perskie dywany, kryształy, porcelanę kupuje, sprzedaje przyjmuje w komis Magazyn antyków Braci Tabińskich, Batorego 24. 2545

— MIESZKANIA. —

POKÓJ na biuro, śródmieście, z osobnem wejściem na trzy popołudniowe godziny natychmiast poszukiwany. Zgłoszenia pod „Wygoda“ do Administracji. 2523

— NAUKA I WYCHOWANIE. —

DWUMIESIĘCZNA nauka modniarstwa praktycznego rozpoczyna się w magazynie mód ST. ZBORUCKIEJ (Kapkowej), Chorążczyzna 7. 2541

MANDOLINY, GITARY — zupełne wyuczenie płynnej gry z nut specjalną metodą w 6—8 tygodniach pod gwarancją, plac Bernardyński 12, II. p. Zgłoszenia od 4—6 popoł. Kupuję wszelkie instrumenty muzyczne. 2583

— POSADY POSZUKIWANE. —

MŁODA kobieta Polka z dwumiesięcznem dzieckiem przyjmie każdą robotę w mieście lub na wsi. Zgłoszenia pisemne do Administracji „Słowa Polskiego“ pod „Polka“. 2599

OSOBA inteligentna, sympatyczna przyjmie zarząd domu u poważnego pana. Doskonale zna się na kuchni. Łaskawe zgłoszenia do Administracji „Słowa Polskiego“ dla „Lusi“. 2611

— RÓŻNE DONIESIENIA. —

„STRÓJ“ pracownia sukien damskich wykonuje szybko punktualnie suknie wedle najnowszych fasonów. Lwów, plac Jura 6, II. ptr. 2527

SIEROTA po urzędniku państwowym kaleka na nogę chora, na żołądek i oczy, bez żadnych środków do życia przymiera z głodu, prosi o pomoc. Stanisława Oplustil, Żulińskiego 13, II. piętro. 2602

MARYÓWKA 3 kil. od Lwowa. Pensjonat letni czynny od dnia 10 maja. Informacje od 1—4 popoł. przy ul. Akademickiej 28, m. 2. 2624

Wrońskiego Synowie

ZAME

PORTOWE
ŻELKI

KURTKI SPO
KAMIZ

Lwów
Pl. Marjacki 10
„HELIOS“

Rafinerja Nafty „JEDLICZE“
S. A. we Lwowie
Zaproszenie na

Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie uprawnionych do głosowania akcjonaruszy Rafinerji Nafty „JEDLICZE“ S. A. we Lwowie, mające się odbyć we Lwowie, dnia 22. maja 1923 o godzinie 12-tej w południe we Lwowie w sali posiedzeń Koncernu Naftowego „Dąbrowa“ we Lwowie przy placu Marjackim Nr. 8. (III. piętro).

Porządek dzienny:

1. Podwyższenie kapitału zakładowego Spółki z 500,000.000 Mp. o 2,000.000.000 Mp. do Mp. 2,500,000.000 — drogą II. emisji 200.000 sztuk nowych akcji nominalnej wartości Mp. 10.000 każdą.
2. Zmiana § 7. statutu, będąca w związku z tem podwyższeniem kapitału

Celem wykazania prawa głosowania (§ 13. statutu) należy złożyć akcje najpóźniej do dnia 14. maja 1923 w kasie Spółki we Lwowie pl. Marjacki 8 (II. piętro), lub w Banque Georges Clairin & Co. w Paryżu Bou-Hausmann 61, gdzie wydane będą imienne karty legitymacyjne do wzięcia udziału w tem Nadzwyczajnem Walnem Zgromadzeniu.

Lwów, dnia 1. maja 1923. 2601

Rada Zawiadowcza.

BYŁY WŁAŚCICIEL ZIEMSKI, zamiłowany rutynowany rolnik, zniszczony na wsi wojną, obecnie zamieszkały we Lwowie, gdzie ma duże eleganckie mieszkanie i trochę gotówki: wolny, elegancki, szczupły blondyn, lat 47, charakter bez skazy, znany i ceniony w najlepszych sferach społeczeństwa na wsi i we Lwowie — ożeni się najchętniej nawet ze starszą wdową ziemianką, dzierżawczynią lub właścicielką większego objektu w mieście, który zamienić można na gospodarstwo rolne! Nie żąda posagu, tylko możności dalszej pracy wspólnej w swym umiłowanym zawodzie! Zgłoszenia poważne w listach poleconych proszę kierować z całem zaufaniem: „Dla absolwenta z Halle“ Biuro Sokołowskiego, Jagiellońska, Lwów! 2615

W Brzuchowicach
3 parcele razem, blisko dworca, w dobrem miejscu, do sprzedania tylko Polakowi-chrześcijaninowi. 2607
Wiadomość ul. Żelińskiego 6. II. p. od 3-5 pop.

DWUMIESIĘCZNEGO chłopaka Polaka daruję. Zgłoszenia pisemne do Administracji „Słowa Polskiego“ pod „Chłopak“. 2598

Do sprzedania
dla znawców amatorów
1. **Wspaniały perski dywan** wystawowy okaz 5.50 × 4.30 mtr.
1. **Staro-perski dywan „Siras“** bardzo rzadki okaz 3.30 × 2.30 mtr.
2. **Szale tureckie duże** wyjątkowy wzór.
1. **Makata egipska złotem** tkana

DO OBEJRZENIA Z GRZECZNOŚCI
w HURTOWNI OBUWIA „HERA“
Lwów, Rynek 34.
(w bramie) dom Stadtmüllera. 2585

3 POKOJE Z KUCHNIĄ
w Krakowie
zamienię na 7—8 pokoji i kuchnię we Lwowie i dopłacę odstępne albo
WYNAJMĘ we LWOWIE
5-6 POKOJI BEZ ZAMIANY
za odstępnem i czynszem w złocie.
Zgłoszenia pod „Mieszkanie 444“ do Generalnej Ekspedycji Ogłoszeń M. T. Krzysztofowicza — Lwów, Sokoła 4. 2589

TURBINY WODNE
po oryginalnych cenach fabrycznych dostarcza „ROLINDUSTRIA“ S. A. kraj. Zakład dla Przemysłu Fabryczn.
Lwów, Fredry 9 telef. 653
wyłączne zastępstwo światowej sławy fabryki turbin **J. M. VOITH** w St. Pölten.
BUDOWA ZAKŁADÓW O SILE WODNEJ. 2419

Przenieśliśmy naszą
Pracownię krawiecką
sukien męskich
z ulicy Leona Sapiehy l. 3. do nowego lokalu przy ul. Zyblikiewicza l. 4 i wykonujemy jakrdotąd wszelkie roboty w jak najkrótszym czasie, po cena h przystępnych, przy jak najlepszem i najstaranniejszem wykończeniu, wedle najnowszych żurnali z poważaniem
2613 **Radała i Zając, ul. Zyblikiewicza l. 4.**

Papiery introligatorskie
hurtownie i detajlicznie
„KARTON“
2542 **Lwów. Chorążczyzny 9.**

Syndykat Kilimkarski
Lwów. Chmielowskiego 17
poszukuje zdolnej kierowniczki i robotnice kilimkarskie.
Zgłoszenia co dnia w godzinach 2496 4—6 po poł.

Wykwintne obuwie
własnego wyrobu po cenach konkurencyjnych wykonuje
Pracownia JANA MATYKIEWICZA
Lwów, Grodecka 57. 2487

Taśmy miernicze stalowe, parciane, szuplery (suwaki) **Columbus** klupy drewniane, stalowe, przybornice, gwintomierze, trójkąty, poziomnice, cyrkle najtaniej u firmy
SCHALL i EICHLER, optyk, pl. Marjacki l. 7.
Pod kawiarnią De la Paix wchód od podwórza. 2416

NAJLEPSZE

POWIELACZE „ELLAMS'a“ płaskie i rotacyjne
ARYTMOMETRY syst. **„ODNERA“ „TRIUMFATOR“**

poleca
G. GERLACH - WARSZAWA, Czysta 4.
2348 **POSZUKIWANI AGENCI.**

Redaktor odpowiedzialny: **Tadeusz Fabiański.** Z drukarni „Słowa Polskiego“ pod zarządem W. A. Skrzyczyńskiego.